Nr. 43. Piątek 21 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała dnia 19 b. m. wieczór do Irlandyi.

JE. Pan Namiestnik zamianował konceptowego praktykanta Namiestnictwa Maryana **Nenyczkę** koncypistą lwowskiej Dyrekcyi policyi.

Z powodu szerzenia się księgosuszu w Galicyi, c. k. Namiestnictwo morawskie pod dniem 14 lutego r. b. do l. 3001, celem powstrzymania zawleczenia zarazy z Galicyi do Morawii, zaprowadziło postanowienie paragrafu 6go ustawy z dnia 29 czerwca 1868 i dozwoliło przywóz bydła rzeźnego z okolic wolnych od zarazy li tylko dla potrzeby miast Berna i Ołomuńca, i przywóz przedmiotów w paragrafie 6tym lit. b. wymienionych przez stacyę wchodową w Morawskiej Ostrawie za przestrzeganiem postanowień paragrafów 5 i 6 powołanej ustawy. C. k. Namiestnictwo czeskie pod dniem 11go lutego r. b. do l. 9117, wydało w powyższej sprawie następujące rozporządzenie: 1) Przywóz z Galicyi do Czech bydła rzeźnego dozwolonym jest tylko dla stołecznego miasta Pragi i przedmieść. 2) Przywoz bydła, pochodzącego z zakładów kontumacyjnych, bezwarunkowo i nadal zakazanym jest. 3) Przywóz płodów zwierzęcych dozwolonym jest za wykazaniem świadectw, że takowe pochodzą z wolnych od zarazy okolic, i że nie były złożone w zarażonych miejscach. Przekroczenia tych postanowień podlegają karze w § 34 ustawy z r. 1868 wymienionej.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 19 lutego 1879.

Dodatkowo do tutejszego okólnika z dnia 13 lutego b. r. do l. 7892 względem okręgu zarazy, podaje się do powszechnej wiadomości, iż jeszcze następujące miejscowości powiatu **Nowo-Sądeckiego** należą do okręgu zarazy, przepisanego paragrafem 27 ustawy z r. 1868, a mianowicie: Podole i Górowa, Przydonica, Glinik i Podglinik, Miłkowa, Słowikowa, Siedlce, Trzycierz, Łęka, Librantowa i Boguszowa, Paszyn, Piątkowa, Gołąbkowice i Roszkowice, Chruślice, Falkowa, Kunów i Jamnica, Nawojowa, Łęk i Kamionka mała, Frycowa, Popardowa, Czaczów, Homżyska i Złotne, Baranowiec i Rybień, Składziste, Roztoka mała, Maciejowa, Łabowa, Óelezniekowa, Myślec, Łazy biegonickie, Stary Sącz, Biegonice, Poręba mała, Zawada i Nawojówka, Dąbrówka polska, Dąbrówka niemiecka, Podegrodzie, Stadło, Brzezna, Chochorowice i Wiglanowice, Podrzecze, Gostwica, Świrkla, Niskowa, Biczyce polskie i Krasne, Biczyce niemieckie, Chełmiec polski, Chełmiec niemiecki, Rdziostów i Drzykowa, Marcinkowice, Klęczony, Chomranice, Starawieś, Weber, Skrzętła i Rojówka, Biała, Woda polska, Świdnik, Zawadka i Rozdziele, Tęgoborze, Just i Struga, Rąbkowa, Łososina dolna, Bilsko, Biała, Boćmirowa. Wronowice i Łyczanka, Zbykowice, Stankowa, Michalczowa, Łęki ad Kąty, Witowice górne, Witowice dolne, Tropie i Wiatrowice, Rostoka-Brzeziny, Rożnów, Radajowice, Zagórze i Gierawa. Bartkowa i Posadowa, Gródek i Kobyle, Lipie, Tabaszowa i Witkówka, Znamirowice, Zbyszyce, Sienna, Jelna i Zbęk, Kurów, Wola kurowska, Wilkonosza, Wielogłowy, Ubiad, Wielopole, Zabeścze, Załubińcze, Januszowa, Naszczyszowa i Kwiściszowa; oraz zakazuje się targów na bydło rogate w Nowym i Starym Sączu, Zbyszycach i Łabowy.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 18 lutego 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

Zewnętrzna polityka zaprząta umysły we Włoszech od samego początku zawikłań wschodnich a nawet po ich epilogu berlińskim. Można powiedzieć, że Włosi zajmują się polityką zewnętrzną nietylko więcej niż potrzeba, lecz nawet więcej aniżeli im wolno ze względu na stosunki wewnętrzne, których stan od roku 1870 wymaga niezbędnie dłuższego pokoju. W roku 1870 Włosi wykonali łatwą kampanię i bez ofiar zdobyli stolicę państwa, Francya zaś przegrała najkrwawszą ze współczesnych wojen i straciła oprócz miliardów dwie piękne prowincye a mimo to i mimo ciągłych przewrotów konstytucyjnych wewnętrzna reorganizacya we Francyi zrobiła znakomity postęp, niemal dokonaną została, gdy tymczasem we Włoszech prawie nic nie zrobiono około naprawy stosunków. Włoski skarb państwa dotąd czeka na zdolnego lekarza, włoska administracya bez reform obejść się nie może a armia wymaga do kompletnej reorganizacyi wielu milionów, których obecny minister wojny właśnie teraz stanowczo od parlamentu zażądał.

Na to wszystko małą zwracano uwagę, dopóki wrząca na półwyspie bałkańskim walka dostarczała szowinizmowi podstawy do dziecinnych urojeń. Zastanawiano się nad tem, po co Włosi najpierw sięgnąć powinni, po „Italię niewyzwoloną“ czy po Albanię, czy wreszcie po Italię straconą w roku 1859 na rzecz Francyi. Że Nicea i Sabaudya wchodziła także w plany aneksyonistów, to nie ulega wątpliwości. Tajono tylko te plany przed światem, aby naraz nie zrazić sobie wszystkich sąsiadów.

Dziś ucichł szowinizm a poważna opinia publiczna przychodzi do przekonania, że rezultatem wszystkich tych wrzasków aneksyjnych jest zizolowanie Włoch. Na Niemcy Włosi przestali liczyć, odkąd się przekonano, że ks. Bismarck nie dla podstępu lecz szczerze zawiązał z Austryą stosunki zupełnej i trwałej przyjaźni, której wymownym wyrazem jest traktat, uchylający raz na zawsze kwestyę retrocesyi północnego Szlezwiku. Od chwili, gdy sprawa ta wyszła na jaw, we Włoszech zaczęła się nawet odzywać wielka nieufność co do przyszłych planów kanclerza niemieckiego. Odgrzebano dawną insynuacyę, jakoby ks. Bismarck dążył do przyznania Francyi Belgii w zamian za Hollandyę, w skutek czego Niemcy mając dokoła zapewniony pokój, nawet przyjaźń sąsiedzką, wcale nie oglądałyby się już na Włochy. Insynuacyę tę wywołał nietylko traktat austryacko-niemiecki w sprawie retrocesyi północnego Szlezwiku lecz nadto jeszcze objawy życzliwości, z jakiemi nowy prezydent republiki francuskiej spotkał się w prasie niemieckiej. Owe plany aneksyjne co do Belgii i Hollandyi miały być przecież, jak dawniej mówiono, w połowie pomysłem Gambetty, który teraz stoi u szczytu potęgi nietylko jako prezydent Izby, lecz jako następca tronu republiki.

Z tak awanturniczemi planami nie liczy się jednak ogół we Włoszech. Ustalenie republiki we Francyi jest dla niego wypadkiem radośnym, bo idea republikańska coraz więcej przypada mu do upodobania. Kiedy w r. 1877 Gambetta odniósł wielkie zwycięztwo wyborcze, otrzymał w kilka dni potem stos telegramów gratulacyjnych z różnych miast włoskich, czem słusznie gorszyli się wszyscy patryoci włoscy przywiązani do dynastyi. Usprawiedliwiano ten krok sympatyami do osoby Gambetty, co jednak nie wystarczało na usprawiedliwienie, bo była to demonstracya czysto republikańska. Jeżeli chodziło tylko o wyrażenie sympatyi dla Gambetty, to dlaczegóż urządzano niedawno w niektórych miastach tłumne demonstracye na cześć nowego prezydenta republiki francuzkiej, a nie znowu na cześć Gambetty?

---

5)

POCZMISTRZÓWNA

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

Sygurda Wiśniowskiego.

(Ciąg dalszy.)

III.

Pamiętnik z którego czerpiemy treść do niniejszej powiastki, świadczy, że opisana powyżej wizyta do poczmistrzów na Mroźnej Górze nie była ostatnią. Nawet stoki gór dowodziły czegoś podobnego, bo w przeciągu tygodnia zjawiła się na nich ścieżka, o wiele krótsza od gościńca, i łącząca się z inną ścieżką, po której rodzina poczmistrzą zwykła była zbiegać wprost do rzeki. Ścieżki powstają łatwo na dziewiczej ziemi. Kilkakrotne przejście człowieka pozostawia tam ślad wyraźny, ale żeby tak wyraźną zrobić ścieżkę, jak ów szlak z szałasu do stacyi, i to w przeciągu dni dziesięciu, wypadało deptać ją regularnie co dnia. Deptali też, jakby im kto płacił za zrobienie najkrótszej i najlepszej drogi dla piechoty między dwoma danemi punktami.

W dniu cieplejszym i balsamiczniejszym od poprzednich, Orestes i Pylades spełniali ten nowy obowiązek. Ścieżka trzymała się najpierw rzeki, którą przebyli tuzin razy, za nim zaczęli iść pod górę. Tu wypadało piąć się, potem zejść cokolwiek, przeskoczyć potok spływający ze skłonu góry, znów się wspinać, i tak wyłażąc i zbiegając, dostawać się z tarasu na taras, póki nie zdobędą najwyższego. Na drugim albo trzecim pagórku zawołał idący z tyłu:

— Cyt! ktoś idzie przed nami. Złamał gałązkę.... może zwierz?

— I ja coś słyszałem.

Stanęli i słuchali....

Właśnie mijali granicę drzew liściastych, otaczały ich jeszcze jesiony, dęby o kosmatej żołędzi, lipy i różne gatunki drzew, dających duże, jadalne orzechy. Zapust składał się z leszczyny, śliwek, na których wisiały przemrożone, purpurowe owoce, i sieci dzikich winogron, których owoc stał się jadalnym po mrozie. Czy nie jest to kaprysem przyrody, aby w kraju, gdzie swojska winna macica nie wyżyje, trudno było przejść przez las z powodu splotów dzikiej winnicy, która zmienia się w użyteczną roślinę, skoro ją przesadzimy do ciepłego klimatu?... Gdzieniegdzie królował nad lasem wspaniały klon cukrowy, którego syrop wydaje wyborny cukier. Nad strumieniami stały rozłożyste „drzewa bawełniane“ i szumiały wierzby. Pośród obnażonych drzew skrzeczały wiewiórki, pukały dzięcioły, i świegotały sojki. Ród pierzaty składał pracowitą spółkę akcyonaryuszów. Krasne sojki znosiły żołędź, a pstre dzięcioły świdrowały dziurki w drzewach, w które wtykały dar sojek, dopasowując szczelnie żołądź do rozmiaru otworu. Na przyszły rok zrewidują swoje dzieło; żołędzie z robakami dostaną się dzięciołom, a orzechy popękane i zmiękczone sojkom, które, mówiąc nawiasem, wychodzą czasem źle na tej spekulacyi, jeżeli sucha wiosna zarobaczy wszystkie żołędzie. Nie doprowadza ich to do desperacyi. Jak wypada na mężne ptaszyny, poszczebiocą nad złym interesem, i fruną sobie na dojrzewający jałowiec, którego ziarna prędko ich pocieszą....

Oprócz tonów przyrody było cicho, bardzo cicho w pięknym lesie. Uspokojeni podróżnicy zeszli z pagórka, kędy brzęczał strumyk, tworzący sto malutkich przystani, na których bujały floty złotego liścia. Nioby drzew, rozczochrane wierzby, stały tam szeregiem; jedna, potężniejsza od sióstr, ale garbata, tworzyła nad strumieniem kładkę naturalną, na którą wbiedz wypadało i zeskoczyć z niej. Cokolwiek dalej, na skalistej, jałowej górze, zaczepiały się „jodły Duglasa“ i alpejska roślinność, której wieczna zieleń odbijała się wyraźnie od brązu drzew, niegdyś listnych. Nie stanęli jeszcze u wierzby, a już poznali na drugiej stronie strumienia mizerną, spłowiałą chustę. Dziewczę siedziało zadyszane, odpoczywając, i przechylając ku sobie z gracyą gałązkę wierzbiny. Koszyk z jakiemiś przyborami leżał przy niej. Chustka opadła na ramiona, a promyk słońca przenikający do ustronia opłynął ją i otoczył delikatną twarzyczkę aureolą.

— Ta światłość leży na niej naturalnie jak na obrazku — szepnął Orestes, pokazując Pyladesowi miłe widziadło.

— A, nieszpetna, i ma ładne włosy, choć nie w moim guście, przyznam — odparł towarzysz, przeskakując strumyk bez pomocy wierzby, ale tak niefortunnie, że padł na kolana przed pogardzoną świętą, która roześmiała się głośno z jego przygody, i nie była zadziwiona ich przyjściem, usłyszawszy zapewne ciężkie kroki uchem góralki.

I drugi natręt stanął przy niej, i z wielkim pospiechem usiadł na tymże głazie, na którym odpoczywała dziewczyna. Nie był to wielki kamień; nie wystarczał dla trojga, ale mieścił wygodnie parę. Pylades musiał się zadowolić siedzeniem u stóp nimfy leśnej. Gdyby nie była zachodnią dziewczyna, przywykła do swobodnej rozmowy z mężczyznami, kto wie, czy nie żenowałby ją taki sąsiad z obu stron. Nie zdawała się jednak obrażoną tem widocznem ubieganiem się o jej względy. Siedziała z udaną obojętnością, z twarzą odwróconą cokolwiek od nich i oczyma patrzącemi po swojemu gdzieś daleko, jakby przenikały dyamentowy mur raju. Jednemu z towarzyszy zdało się w pierwszej chwili spotkania, że w tych oczach błysło światełko porozumienia i radości, a nawet przywidywało mu się ciągle, że obojętność na tej twarzy była tylko maską.

— Na Boga, dziecko — pytał gadatliwy Pylades, oglądając ukradkiem kobiałkę przy dziewczynie, z której sterczał wojskowy rewolwer — co robisz tu sama?

— Byłam w pasiece. Nie możemy trzymać pszczół na górze. Pasieka niedaleko, zaraz za tamtym pagórkiem. Pszczoły dawno w stebniku, ale zostawiliśmy tam tyle, tyle drobiazgów, a że dziś niedziela i dyliżans nie nadchodzi, wybrałam się po te rzeczy.

— Było posłać brata. A nuż spotkałabyś niedźwiedzia?

— Brat — odparło dziewczę smutnie — ma tyle własnych kłopotów na głowie. Biedak! Potem, dla mnie nie nowina chodzić po lesie. Noszę broń — tu rzuciła okiem na kobiałkę.

Panowie nie wiedzieli czy śmiać się z niej, czy podziwiać jej chłodną odwagę. Takie to mdłe, jakby składało się z duszy bez ciała, przecież takie śmiałe!

— Dobrze żeśmy nadeszli — zauważył Orestes — i dla opieki, i żeby nieść koszyk.

— I przynieśliśmy coś dla panienki — dodał drugi, wręczając jej własne szpinki złote.

— O, dziękuję! — zawołała poczmistrzówna naiwnie i żywo, a patrząc na ozdóbki, jakby je chciała połknąć. — U nas tak trudno, o bardzo trudno o takie rzeczy.

— Smutne miejsce tam na górze, nie prawda?

Za republikanizm jednej części społeczeństwa włoskiego rząd nie może czuć żadnego żalu do Francyi, gdyż trzeciej republice można wystawić to świadectwo, że propagandy republikańskiej nietylko nie rozwijała lecz nawet stanowczo i szczerze raz na zawsze jej się zarzekła w interesie własnej egzystencyi. Ale mimo to bez woli i wiedzy nawet jednej i drugiej strony fakta tego rodzaju źle odbijać się mogą na ścisłości wzajemnych stosunków. Po zamachu Passanantego, który z hasłem — niech żyje republika! — targnął się na życie króla Humberta, rząd włoski musi być bardzo ogłędnym we wszystkiem, co w jakikolwiek sposób mogłoby wyjść na korzyść republikańskiego stronnictwa.

Polityka zagraniczna jest tedy dla nowego gabinetu rzymskiego trudnem zadaniem. Najlepiej wyszłyby Włochy na tem, jeżeliby Depretis mógł dłużej zatrzymań ster rządu w swojem ręku. Jego program, niedawno przedstawiony obu Izbom, wskazuje najpewniejszą drogę do poprawienia, a właściwie do wznowienia stosunków z innemi mocarstwami.

Rada państwa.

W rozdzielonym tych dni między posłów dodatkowym preliminarzu budżetowym na r. 1879 mieszczą się następujące pozycye dla Galicyi:

W etacie ministerstwa spraw duchownych i oświecenia: 1) wydatku z krakowskiego funduszu religijnego 3500 zł., 2) wydatku nadzwyczajnego na uniwersytet krakowski 10.000 zł., 3) na szkołę rysunków w Lwowie wyd. zwycz. 400 zł.;

w etacie ministerstwa handlu: na kolej Naddniestrzańską wyd. nadzwycz. 57.000 zł.;

w etacie ministerstwa sprawiedliwości: na gmach sądowy w Wadowicach cząstka wydatku nadzwyczajnego w kwocie 5000 zł.

Umotywowanie wydatku z krakowskiego funduszu religijnego mówi o utworzeniu biskupstwa krakowskiego co następuje:

„Po zupełnie już dokonanej dysmembracyi dyecezyi krakowskiej, która dawniej rozciągała się na terytoryum Królestwa Polskiego, a względnie po odłączeniu austryackich cząstek jej (miasta Krakowa z obszarem 21·18 mil kwadratowych) na mocy konwencyi zawartej z Rosyą d. 9/21 czerwca r. 1874, uregulowanie kościelnych stosunków tego do żadnej dyecezyi austryackiej nienależącego obszaru krakowskiego, administrowanego obecnie przez wikaryusza apostolskiego, staje się rzeczą nieodzowną. Połączenie jego z sąsiednią dyecezyą Tarnowską, gdyby się terytoryalny tylko obszar miało na względzie, nie przedstawiałoby wprawdzie żadnych trudności, zdrugiej strony atoli nie uchodzi pewnie znieść po prostu jedną z najdawniejszych dyecezyj katolickich z tak świetną przeszłością i dawną stolicę Królestwa Polskiego czynić pod względem kościelnym zawisłą od Tarnowa. Tak więc połączenie mogłoby się stać tylko przez przeniesienie siedziby biskupiej z Tarnowa do Krakowa, a względnie przez zniesienie biskupstwa tarnowskiego. Ten sposób załatwienia sprawy wymaga jednak, jak się to samo przez się rozumie, uporządkowania w porozumieniu z władzami kościelnemi i na wszelki sposób wypada go odroczyć aż do przyszłej sediswakacyi biskupa w Tarnowie. Jak na teraz pozostaje się, z względu na pilną potrzebę kościelnej organizacyi obszaru krakowskiego, tylko obsadzenie biskupstwa krakowskiego za tymczasowem przydzieleniem doń kilku dekanatów dyececzyi Tarnowskiej, na co już otrzymano przyzwolenie władz kościelnych. Ku temu oznaczono uposażenie stolicy biskupiej w Krakowie za najwyższ. przyzwoleniem. a z zastrzeżeniem postępowania konstytucyjnego, w wysokości 12.000 zł. rocznie. Po straceniu własnych dochodów biskupstwa krakowskiego w sumie około 2.500 zł., tudzież po odliczeniu płacy dotychczasowego administratora dyecezyalnego w ilości 6.000 zł. czyni to 3.500 zł. wydatku więcej niż dotychczas, przyczem naturalnie zmniejszyłyby się też dochody z interkalaryuszów o 2.500 zł. Gdyby czasu swego przyszło do połączenia Tarnowskiej dyecezyi z Krakowską, naprzeciw temu większemu wydatkowi, a względnie mniejszemu dochodowi, stanełoby zaoszczędzenie uposażenia biskupstwa tarnowskiego, wynoszącego 12.600 zł., a więc byłaby oszczędność dość znaczna“.

Wymieniona powyżej pozycya 10.000 zł. na uniwersytet krakowski jest przeznaczona na większe reparacye, od lat kilku niezbędne, na który to cel już w r. 1878 rząd bez poprzedniego przyzwolenia Izby wypłacił 8.000 zł., tak że cały ten wydatek nadzwyczajny ma wynosić 18.000 zł. Pozycya 400 zł. na szkołę rysunków i modelowania w Lwowie oznacza przyjęcie posady kierownika tej szkoły na etat i stosowne podwyższenie płacy (do 1.600 zł.), podczas gdy dotąd była to tylko suplentura z płacą 1.200 zł. Następnie suma 57.000 zł. wyd. nadzw. na kolej Naddniestrzańską dzieli się jak następuje: 9.000 zł. na naprawę nasypu. 35.000 zł. na przedłużenie odnogi Borysławskiej celem położenia kresu konkurencyi furmanów, 13.000 zł. na zakupienie trzech wagonów dla osób systemu amerykańskiego dla tejże odnogi. Nakoniec pozycya 5.000 zł. na gmach sądowy w Wadowicach stanowi część zaliczki z skarbu, którą gmina otrzyma na mocy kontraktu z rządem, a która w r. b. wynosić będzie razem 15.000 zł. i tyleż w roku przyszłym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. Bismarck o „reakcyi“).

„Parlamentarne bankiety kanclerza niemieckiego nabrały od kilku lat politycznego znaczenia, gdyż książę Bismarck lubi w swobodnym tonie wyrażać swoim gościom zdanie o kwestyach bieżących. Na ostatnim takim bankiecie u kanclerza niemieckiego znajdowało się przeszło trzydziestu członków Izby deputowanych; z wyjątkiem partyi postępowej, centrum i Polaków były reprezentowane wszystkie frakcye. Po kolacyi zgromadziła się, jak zwykle, znaczna część gości około kanclerza, który z długą fajką i w rozpiętym mundurze w bardzo swobodnym tonie rozwodził się nad niektóremi tematami politycznemi. Projekta dla parlamentu porównał z darami na gwiazdkę. Pytanie, co z nich wybrać? Wprawdzie nie wszystkie dary sprawiły radość, gdyż pomiędzy niemi znajdują się także niemiłe. Książę ubolewał nad tem, że prasa zapoznaje swoje cele i zapewnił, że nie myśli zgoła o reakcyi. Gdyby jej pragnął, mógłby ją rozpocząć po wojnach. Dzisiaj należy się liczyć z opinią publiczną. Czem jest w ogóle reakcya? Książę ją porównał z staremi zbutwiałemi ramami dla nowych utworów; ramy te rozpadają się co chwila. Z rządem absolutnym nie można dziś nic począć. Gdybyśmy nie mieli bezimiennej prasy, lecz gdyby każdy autor musiał się podpisać pod swoim artykułem, to możnaby przez prasę zrobić wiele dobrego. Wśród obecnych stosunków prasowych najlepszym wyrazem opinii publicznej są parlamenty. Kanclerz nie chce się posługiwać reakcyą, ale szuka sprzymierzeńców wszędzie, gdzie ich tylko znaleźć można. Przechodząc do kwestyj szczegółowych, podniósł książę, że cła zbożowe nie byłyby ochroną dla rolnictwa. Cena produktów surowych nie stanowi o cenie towarów, gdyż kupcy pośredniczący ustanawiają cenę. Co się tyczy cła od bydła, to na nierogaciznę, jako bydło uboższej klasy, już teraz istnieje znaczne cło, które nie może już być podwyższone. Książę chce cła na woły i cielęta, gdyż na tem nie ucierpi ubogi, ale tajny radca i t. d. Ubogi nie je polędwicy wołowej, ale tylko słoninę, O taryfach cłowych rozwodził się książę dość szeroko. Mówił o upadku leśnictwa i przytaczał przykłady z własnego doświadczenia. Materyałów budowlanych nie dostarcza już książe, ale tylko drzewa dla kopalni, mianowicie dla okręgu dortmundzkiego. Ale koszta przewozu z Friedrichsruh do Dortmundu są większe aniżeli koszta transportu drzewa węgierskiego i galicyjskiego od granicy do Dortmundu. Książę chce ustanowić w obrębie pewnych granic stałe taryfy, do których ma prawo każdy korzystający z kolei żelaznych. Zamierza on zobowiązać koleje do tego, aby wszystkich jednakowo traktowały. Radzie związkowej zostanie przedłożony projekt do takiej ustawy. Sprawa ta przedstawia się trudniejszą, aniżeli jest rzeczywiście. W roku 1857 połączyły się wszystkie niezależne okręgi pocztowe bez wszelkich trudności i porozumiały się co do zasad w sprawie frachtu pocztowego, które teraz kanclerz chce przedłożyć radzie związkowej. Zarządzenie to okazało się tak doskonałem, że niedługo potem dziwiono się powszechnie, jak można było tak długo znosić dotychczasowe zamięszanie.“

(Posłuchania u Grévy'ego i Gambetty).

Zaraz po wyborze Grévy'ego prezydentem republiki francuskiej — uchwaliła paryska rada miejska, tudzież generalna rada departamentu Sekwany przedstawić się *in corpore* nowemu prezydentowi. W skutek tego prosili obaj prezydenci o audyencyę. Dnia 13 nadeszło pismo Grévy'ego, zawiadamiające prezydentów, że nie może oficyalnie przyjąć obu korporacyj, ale że jest gotów przyjąć obu prezydentów 16 b. m. o godzinie 10 zrana w sposób oficyalny. W myśl tego zaproszenia udali się 16 b. m. obaj prezydenci do pałacu *Elysée*. Grévy przyjął ich bardzo uprzejmie i usprawiedliwiał się, że postanowiwszy nie przyjmować żadnych korporacyj, nie mógł zrobić wyjątku i dlatego odmówił prośbie o przyjęcie paryskiej rady gminnej i generalnej rady departamentu Sekwany. W dalszem przemówieniu zapewniał Grévy, że dopóki będzie prezydentem republiki, skieruje wszelkie swe usiłowania ku temu, ażeby wszyscy szanowali republikę. Dnia następnie, że w tej chwili potrzeba koniecznie okazać umiarkowanie, że chociaż wielkie miasta są całkiem oddane republice, należy liczyć się z uczuciami reszty ludności, która łatwo może się dać nastraszyć. Już trzy razy zakładano republikę i zawsze upadała; dzisiaj należy starać się wszelkiemi siłami o jej utrzymanie. Po tem krótkiem przemówieniu rozpoczęła się swobodna pogadanka. Prezydent republiki podał każdemu z gości rękę i pożegnał ich z zapewnieniem, że ta wizyta sprawiła mu wielką radość.

Gambetta przyjmował tego samego dnia deputacyę XX paryskiego okręgu wyborczego (Belleville), którego jest deputowanym. Dr. Metivier miał mowę, w której gratulował Gambecie wysokiego stanowiska i dodał, że skoro Gambetta potrafił odnieść zwycięztwo karnością zaprowadzoną w stronnictwie republikańskiem, powinien obecnie oddać republice i Francyi jeszcze inne, nowe usługi. Ażeby zadość uczynić tej drugiej części swego zadania powinien Gambetta roztropnie, silnie i pewnie kroczyć torami politycznego, socyalnego i moralnego postępu. W odpowiedzi na to przemówienie, przeszedłszy po krótce dzieje stoczonych walk, Gambetta tak się wyraził o przyszłości: „Tak jest, moi drodzy współobywatele: zbudujemy republikę obfitą w owoce, republikę, która naprawi wszystko złe, republikę ożywioną duchem sprawiedliwości i postępu, bo jesteśmy to winni Francyi. Już nieraz braliśmy na siebie to zobowiązanie; dzisiaj wezwano nas, ażebyśmy je spełnili. A jakiemże postępowaniem spełnimy to zadanie? Takiem samem, jakie zastosowaliśmy wówczas, gdy chodziło o założenie naszych nowych urządzeń państwowych, przez pilne i stateczne studyum, które musi poprzedzać zaprowadzenie nowych ustaw, przez inteligentne. praktyczne i stopniowe zaprowadzanie reform żądanych przez kraj. Nie weźmiemy się równocześnie do wszystkich reform, ale gdy przystąpimy do rozwiązania jednej z nich, to nie staniemy w połowie drogi, lecz dążyć będziemy do tego, ażeby stała się ustawą i przeszła w zwyczaje i obyczaje. Wiadome są wam wszystkie reformy, które myślimy zaprowadzić. Niedawno miałem sposobność mówić o nich; tym

---

— Gdyby trochę towarzystwa, gdyby nie zmartwienia Arona, i różne drobne dokuczliwości, które ojcu psują interes, mielibyśmy wszystko. Tak długo źle nam szło. Od kiedy pamiętam siebie, papa nie miał szczęścia w Montanie. Kopał szyby, próbował zbierać futra, orał, siał, jak inni ludzie, ale w szybach nic nie znajdował, jego łapki zwierz omijał, posiew zjadała szarańcza.... jakby nas kto urzekł. Mamy zamożnych krewnych, fermerów pod Heleną, którzy robili coś dla nas, ale od kiedy zostali *świętymi*, przestali świadczyć. Kogo raz osidłają Mormoni, wyrzeka się najbliższych. Było to dla nas wielkiem szczęściem, żeśmy dostali tę stacyę, ale kto wie, czy nie wygryzą nas z niej.

— Jakto? dlaczego?

— Żeby dać komuś, co ma lepsze wpływy u delegata w Kongresie.

— Mój Boże! czyż nawet o takie zabójcze gniazdo intrygują ludzie! — zawołał zgorszony Pylades.

— Podobno ciężkie czasy dla wszystkich — mówiła Emma spokojnie, jakby jej nie dziwiła podłość i chciwość ludzka. — Żeby nas tu wsadzić, wyrzucili wdowę nieboszczyka poprzednika. Teraz próbują nas namówić do przesiedlenia. To Mormonów sprawka, a nikogo innego....

— A kwitną jeszcze kwiatki w wąwozie?

Dziewczyna spojrzała na jedyny biały kwiatek z purpurowemi i błękitnemi plamkami w środku kielicha, i z pięciu listkami w koronie nakształt pięciu serduszek.

— Pewnie ostatni — rzekła — znalazłam go koło pasieki i urwałam. Na Mroźnej Górze nie ma ich od sześciu tygodni. Dziwne kwiatki, nieprawda? Żyją do pierwszego, tegiego mrozu....

— A dla kogo go przeznaczasz? Szczęśliwy chłopiec, co go dostanie!

— Dla nikogo! — odparła, wpatrując się w szczyt drzew i rumieniąc lekko.

— Ejże? Daj go jednemu z nas.... mnie, za guziki.

— O, jeżeli zapłata się należy, ja zacząłem robić prezenta — protestował rywal.

— Nie dam teraz żadnemu. Gdybym miała dwa.....

— A czy wiesz, coby znaczyło dawać po kwiatku?... Tak robią kokietki. Nie bądźże filutką, moja zachwycająca panienko i wybierz jednego — zaklinał Pylades.

— Mówmy na seryo — dodał Orestes, przysuwając się bliżej i chwytając jej spojrzenie. — Ten, któremu dasz kwiatek, będzie ci bardzo, bardzo wdzięczny, a drugi się nie obrazi.

— O, nie, nie! — mówiła drżącym głosem.

— O tak, tak! — wołali chórem.

Ton przynajmniej jednego z nich nie był zupełnie żartobliwy. Emma spojrzała na niego lękliwie, jakby chciała wyczytać z twarzy potwierdzenie tej rzewności.

— Namyśl się chwilkę i przypnij go jednemu z nas — zachęcał.

Dziewczyna żenowała się widocznie, i płonęła rumieńcem coraz żywszym.

— Ha, musimy użyć fortelu — zawołał Pylades, śmiejąc się. — Urządzimy rodzaj loteryi i sięgniemy sami po kwiatek.

I wyciągnął rękę. Kwiatek leżał na jej kolanach. Już go miał prawie, gdy dziewczyna usunęła go zręcznie. W tej chwili odważył się i jej sąsiad na podobne zuchwalstwo. Czy się nie dopatrzyła, czy nie chciała widzieć, białe kwiecie zniknęło z jej kolan i zjawiło się w dziurce od guzika u piersi myśliwca w popielatym ubiorze. Nie protestowała, lecz twarzyczka jej wyglądała, jak piwonia. Unikała oczu Pyladesa, które śledziły ją cokolwiek szyderczo, a cokolwiek gniewnie. Ostatni wyraz znikł z nich prędko. Poczciwy druh zaśmiał się serdecznie, a obracając się do kolegi mrugnął i szepnął:

— *Vicisti!* Pójdę sobie i poszukam własnego kwiatka. Założę się, że za kwadrans powrócę z bukiecikiem, choćby na złość pannie Emmie, żeby się pokazać lepszym góralem od niej. Czy stoi zakład o skórę bobrową że to nie ostatni kwiatek tegoroczny, i że znajdę ich więcej, jeżeli poczekacie tutaj?

— Zgoda! — rzekł z widocznem zadowoleniem były rywal, a obecnie najwdzięczniejszy przyjaciel.

— Nie, muszę się spieszyć do domu! — protestowała Emma.

— Chwileczkę! zaraz wrócę! — krzyczał filut z poza strumienia, znikając w kierunku, gdzie się domyślał pasieki. Dziewczyna chciała wstać.

— Panno Emmo — prosił sąsiad, przytrzymując ją lekko. — Dogodź że mu i czekaj. Nic nie znajdzie. I mnie zrobisz tem przyjemność. Spróbuję wygrać więcej w przyszyim kwadransie, niż bobra. Czy nie pozwolisz? Może lękasz się być sam na sam ze mną?

— Bynajmniej! — odparła spiesznie, jakby jej dumę ubódł zapytaniem. — Nikogo się nie obawiam!

On patrzył na nią, ona patrzyła w bok, na drżące gałęzie drzew bawełnianych i na ptaki, fruwające nad strumieniem. Były to dziwne, zabawne ptaszki, niewiększe od wróblów, równie filuterne i gromadne, a zmieniające właśnie swój szary strój letni na białą, zimową liberyę, która odbijała zabawnie od czerwonych dziobków i nóżek.

— Mrozy i śnieg niedaleko — mówiła góralka, wyszukując obojętny temat — patrzcie, jak wybielały ptaszęta.

— Tem gorzej dla mnie — zapewniał Orest z bezczelnością, która umie naciągnąć najpospolitszy temat do swych zamiarów. — Z pierwszym śniegiem kolega zechce wrócić do Bismarcku. On nie pokochał wąwozu, znudził się już, i rad będzie wymówce, żeby przerwać polowanie. Może i Ben nie zechce spędzić tu zimy. Ha, niech idą; zostanę.

Próbował podpatrzyć, jaki efekt sprawił ten podstęp, ale delikatna twarz odwracała się uparcie. Zdawało mu się jednak, że ręka jej zadrżała. Chciał jej dotknąć... usunęła ją.

— To szaleństwo! rzekła. Nie wiecie, co znaczy zima w tym wąwozie. Śnieg od góry do góry; dyliżansu nie widać miesiącami; nie wychodzimy po trzy dni z chaty do stajni; nie możemy karmić i poić chudoby podczas zamieci; nikt nie odważyłby się na dziesięć kroków wśród burzy. W dole spokojniej; za to śnieg nie do przebycia, chyba na łyżwach. Gdzie wasz obóz, tam będzie śniegu równo z gałęziami. Na miłość boską, nie zostawajcie sami w dolinie. Uciekajcie, póki czas.

— Mógłbym u was zamieszkać.

— U nas? — jęknęła. — A czy my tu zostaniemy?

— Sądziłem, że musicie siedzić tam, bez oglądania się na zimę.

— A, tak — odparła, starając się pokryć swe pomieszanie. — Mogą jednak zajść wypadki...

— Domyślam się, co martwi panienkę. Boisz się, żeby z sąsiadami waśni nie urosła awantura.

— Ej nie... kto wam mówił o tem? — przerwała gwałtownie, rzucając mu spojrzenie, którego nie spodziewał się po niej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sposobem wskazałem drogę, po której kroczyć zamierzamy, i którą, mam nadzieję, przejdziemy szczęśliwie. Moi Panowie! Znamy owe reformy postępowe i mam nadzieję, że zaprowadzimy je bez wielkiej trudności. Nie wierzę w powodzenie zabiegów pokonanych stronnictw, które ośmieszają się jeszcze tem, że ze łzami w oczach mówią o tryumfie i radości francuskiej demokracyi. Z tej strony nie mam najmniejszej obawy. Obawiam się tylko o stronnictwo republikańskie, które dzisiaj jest tak wielkiem, że stanowi cały narod. Chciałbym ażeby i nadal zajmowało takie same stanowisko wpływowe i czynne. Pojmuję, że w granicach tej wielkiej narodowej jedności może być opozycya, różnica zdań; jesteśmy na to, ażeby ją zrozumieć. Tymczasem nasi przeciwnicy powinni wiedzieć, że wobec nich nie dopuścimy się nigdy reakcyi. oszczerstwa albo poniżania, jak to oni czynili i czynią wobec republikańskiej demokracyi. Ale gdy z jednej strony opierać się będziemy reakcyi, nie damy się porwać niecierpliwości. Zwycięstwo odniesione nie pomiesza nam zmysłów. Nie przestaniemy być mężami roztropnymi, mężami zdrowego rozsądku i utylitaryzmu, pomni, że nic nie jest w stanie zastąpić tej politycznej metody. W takiem usposobieniu, moi panowie, jest wasz reprezentant, wasz wierny mandataryusz, który nie zapomni nigdy, że przed 10 laty otworzyliście mu podwoje życia państwowego i który czas ten spędził pod waszemi oczami i który poddaje się chętnie opinii waszej i kraju. Powiedzieliście mi właśnie, jakiego rodzaju są wasze ku mnie sympatye i jak zgodne są nasze zapatrywania. Era, w którą wstępujemy, da mi niezawodnie sposobność dowieść panom, że chociaż zmieniła się pozycya moja, mimo to nie zmienił się ani mój duch ani metoda i pozwólcie mi panowie dodać jeszcze, że pozostanę zawsze wobec was gotowym do ofiar i do braterskiej przychylności".

(Sytuacya w Wschodniej Rumelii.)

Stan rzeczy w Wschodniej Rumelii staje się z każdym dniem groźniejszy. Dzisiaj nikt już temu nie zdoła zaprzeczyć. Opór ludności bułgarskiej przeciw wszystkiemu, co ma związek z uchwałami zapadłemi na kongresie berlińskim, przybiera rozmiary, które mogą budzić największe obawy. Już teraz, pisze filipopolski korespondent *Politische Correspondenz*, zrzucają Bułgarzy maskę i robią takie przygotowania, jak gdyby już jutro mieli wystąpić do boju. W petycyi, którą wystosowało 1.500 mieszkańców miejscowości Pana-Dżuriszte (turecka nazwa Otluk-Köi) w powiecie Tatar-Bazardzyk, do generalnego gubernatora Wschodniej Rumelii i komendanta IX korpusu, generała Stołypina, zapowiedziano ostentacyjnie zbliżającą się godzinę walki: „... Widzimy się zniewoleni zaprzestać wszelkiej pracy, od której zależy egzystencya naszych rodzin i myśleć jedynie o środkach, któremibyśmy mogli odwrócić od siebie bezpośrednią wojskową i polityczną władzę... Jeśli mogliśmy wszystko poświęcić, mówią petenci dalej, aby stworzyć prawny stan rzeczy, to i ostatnią kroplę krwi poświęcimy dla utrzymania tego stanu. Uznaliśmy za stosowne oświadczyć Waszej Ekscelencyi z największem uszanowaniem, że jesteśmy zdecydowani odeprzeć energicznie i silnie każdy zamach na naszą wolność; chcemy się utrzymać przy wolności, którą obdarzył nas wielki naród rossyjski z błogosławioną przez Boga rodziną Romanowów na czele. Prosimy Waszą Ekscelencyę uwiadomić rząd naszych dobroczyńców, do których i Ty należysz, o silnem naszem postanowieniu, zerwania na zawsze więzów niewoli. Nie pozwolimy nigdy odebrać sobie owych dobrodziejstw, które wywalczyli dla nas szlachetni Rossyanie..." Rzecz oczywista, że gotując się do oporu przeciw zaprowadzeniu autonomicznej organizacyi nie okazują Bułgarzy żadnego uszanowania dla owej międzynarodowej komisyi, która tak pilnie pracuje nad wygotowaniem ustaw dla Wschodniej Rumelii. Jednakże zuchwałość, z jaką występują Bułgarzy przeciw reprezentantom mocarstw w komisyi międzynarodowej, przechodzi wszelkie granice. W tej samej petycyi, z której przytoczyliśmy co dopiero wybitniejsze ustępy, nazywają Bułgarzy pracę komisyi jałową, ponieważ opiera się na niemożliwej zasadzie. Z Kissil-Agaczu w powiecie Slimnia, nadszedł telegram przeznaczony do publicznej wiadomości a wysłany przez 400 Bułgarów, który można uważać po prostu za wypowiedzenie wojny wyrażone *in optima forma* członkom owej komisyi. Enuncyacya ta tak opiewa: „Podana do publicznej wiadomości część statutu wygotowanego przez komisyę wschodnio-rumelską, wywołała pomiędzy ludnością naszego okręgu wielkie oburzenie. Ludność ta woli umrzeć niż zrzec się wolności, którą posiada; nie chce się rozłączyć z braćmi północnymi, aby powrócić pod bezpośrednią władzę sułtana. Rząd ottomański znamy od dawna, i dla tego wolimy ponieść śmierć na polu walki, aniżeli żyć pod nim. Niechaj wie Europa już teraz, że za wszystkie następstwa, które musi pociągnąć za sobą próba zaprowadzenia tego statutu, odpowiedzialni będą ci, którzy są winni rozćwiartowania naszej ojczyzny. Podpisani: Popow, Mihow, Kijnew i 397 innych Bułgarów." Jakkolwiek u Bułgarów od słowa do czynu bardzo daleko, to jednak panuje tutaj powszechne przekonanie, że wszystkie te objawy uważać tym razem należy za groźne symptomy bliskich brzemiennych w następstwa wypadków. „Rossyanie posiadają jeszcze dosyć Ignatiewów, aby na nowo odbudować dzieło zniszczone przez kongres berliński," mówią agitatorowie, których tu jest ogromna liczba. Zapewniano mnie, że powstanie jest już we wszystkich szczegółach przygotowane. Nietylko podzielono już „wojsko rewolucyjne" na korpusy, dywizye, brygady, pułki i bataliony, przysposobiono dla niego dostateczne zapasy broni, kilka bateryj zaopatrzono w lawety i uprząż, i postarano się o żywność, ale nadto zorganizowano komendy, utworzono rozmaite sztaby i sztab generalny. Nawet nazwisko przyszłego naczelnego dowódcy wschodnio-rumelskiej armii insurekcyjnej jest już znane a wielu utrzymuje, że dowódca ten (Czernajew?) przybył już nawet do Bułgaryi i wydaje potrzebne wstępne rozkazy. Bez względu na te groźne stosunki gotują się Rossyanie do opuszczenia Wschodniej Rumelii a generał Stołypin spodziewa się, że już w marcu będzie można uskutecznić ewakuacyę tej prowincyi. O przyczynach tej przyspieszonej ewakuacyi krążą rozmaite pogłoski, pomiędzy innemi i ta, że Rossyanie nie chcą stać na przeszkodzie ruchowi bułgarskiemu.

(Konwencya turecko-czarnogórska.)

Konwencya zawarta dnia 2go b. m. w Wirbazarze między Czarnogórą a Turcyą, tak opiewa: 1) Wzajemne oddanie terytoryów odbędzie się w przeciągu dwóch dni, licząc od piątego dnia po wymianie konwencyi, t. j. 7 i 8 lutego w następującym porządku: Dnia 7 w południe ustąpi załoga turecka z Zabliaku i wkroczą tam Czarnogórcy. Równocześnie ustąpią Czarnogórcy z San Gidorgio i z San Nicolo nad Bojana i z pozycyj położonych pomiędzy temi dwoma punktami. W tym samym dniu ropocznie się wolna żegluga na Bojanie dla obu stron. Dnia 8 o godzinie 8 z rana, ustąpią wojska ottomańskie z ufortyfikowanego obozu w Spużu i Podgorycy. Pierwsza kolumna, składająca się z garnizonów z Ismail basza, Derwisz basza, Kuli, Spużu, Kapu-Falia, Hamdit, Plocza, Serdarawnie, Hufzie i Saiksu, wyruszy w kierunku Weli-Brdo, zabierze tam załogi z Szefkietie i Azizie i pomaszeruje na Czengel, Kule, przez most Wezier do Podgorycy, gdzie połączy się z tamtejszą załogą. Druga kolumna, utworzona z załog fortów nad Skałą, pójdzie o tej samej godzinie tą samą drogą i połączy się na moście Wezier z załogą podgorycką; trzecia kolumna, składająca się z załogi w Małem-Bido, pójdzie również w kierunku mostu Wezier. Marsz i połączenie się tych trzech kolumn, ma się odbyć w przeciągu trzech godzin. Przed nastaniem nocy mają przekroczyć nową granicę. Na moście pozostanie mała turecka załoga. Posterunki czarnogórskie zostaną ustawione w odległości 1000 metrów od mostu w lini Plawnica Bidliczko, od której to linii każdy z posterunków tureckich i czarnogórskich będzie oddalony o 500 metrów. Czarnogórcy zajmą równocześnie opuszczone stanowiska. Dnia 8 lutego ustąpią Czarnogórcy z zajmowanych przez nich obszarów, a mianowicie: pierwsza kolumna, składająca się z wojsk ustawionych na południowym stoku krainy między jeziorem skodryjskiem a morzem, wyruszy w kierunku nowej granicy pod mostem w Markowicach; druga kolumna, składająca się z załogi Dulcigno, cofnie się do Weli-Kruzzi; trzecia kolumna składająca się z wojsk ustawionych na północnym stoku Krainy, uda się w kierunku nowej granicy, nieznanej jeszcze dokładnie komisyi, wskutek czego delegaci obu stron mają zapytać mieszkańców i ustanowić w przybliżeniu nową linię graniczną. Tak samo postąpi sobie komisya co do granicy pod Kuczka-Kraina. W tym samym dniu ustąpią Czarnogórcy z obozu pod Dinoschi, a wojska ottomańskie zajmą opuszczoną miejscowość. Aż do rozstrzygnięcia komisyi, pozostaną wojska tak tureckie jako też i czarnogórskie w odległości 500 metrów od prowizorycznej linii granicznej. 2) Ci mieszkańcy, którzy mają zamiar opuścić terytorya zajęte przez Czarnogórców, używać będą przez trzy lata wszelkich ułatwień w celu emigracyi i sprzedania swych własności. 3) Przedmioty i broń znajdująca się na składach albo w rękach ludności, która jest własnością obopólnych rządów, i nie może być transportowaną, pozostanie pod opieką władz lokalnych. Chorzy w szpitalach wojskowych, których nie można transportować, pozostaną pod opieką tureckich lekarzy wojskowych. 4) Sądy czarnogórskie uznają wszystkie przez władze tureckie legalnie wystawione dokumenta własności. 5) Inwentarz dóbr skarbowych i kościelnych (*wakuf*) zostanie ułożony przez tureckich delegatów wspólnie z władzami czarnogórskiemi. 6) Co do Plawa-Gusinie oświadczają tureccy komisarze, że nie posiadają żadnej instrukcyi, lecz tylko pełnomocnictwo do oddania obszaru położonego w obrębie wilajetu skodryjskiego. Komisarze czarnogórscy utrzymują wprawdzie, że oddanie tego okręgu jest także koniecznie potrzebne, ale dali się uprosić, ażeby tę kwestyę pozostawiono porozumieniu obu rządów. Podpisani *Riza* basza, *Sulejman* basza, *Szefei* bej. *Radonicz. Popowicz.*

Wszystkie dotychczasowe telegraficzne doniesienia potwierdzają, że ewakuacya odbyła się ściśle według powyższej ugody. Tylko przy ewakuacyi ufortyfikowanego obozu pod Dinoschi niedaleko Skodry, miały zajść nieporządki. Okręg gusyński stanowi jedyny punkt, co do którego zachodzi obawa, że ludność stawiać będzie opór. Z Podgorycy wyemigrowała prawie cała ludność muzułmańska.

KRONIKA

† **Zdzisław Dunin Borkowski.** Wczoraj odbył się przy bardzo licznym udziale znajomych i krewnych pogrzeb ś. p. Zdzisława hrabiego Dunina Borkowskiego, właściciela dóbr Grodeckich w Zaleszczyckiem i c. k. konceptowego praktykanta w Namiestnictwie. S. p. Borkowski, młodzieniec powszechnie lubiany i poważany a pełen nadziei, ukończywszy studya za granicą, wstąpił do urzędu, pragnąc poświęcić się służbie krajowej. Smierć tak przedwczesna, bo zmarły liczył zaledwie lat 24, wywołała żywe współczucie i szczery żal wszystkich znajomych zmarłego. Ciało zmarłego złożone zostało w kaplicy rodziny Duninów Borkowskich na cmentarzu Łyczakowskim.

(*m*) **Miejskie muzeum** przemysłowe we Lwowie otrzymało w tych dniach dar bardzo cenny od p. Alberta Mildego, fabrykanta wiedeńskiego, premiowanego złotem medalem za wyroby ślusarskie na zeszłorocznej wystawie paryskiej. Fabryka ta, jak wiadomo, ma filię swoją we Lwowie i objęła wszystkie roboty ślusarskie w budującym się właśnie gmachu sejmowym. Okazy wyrobów swoich, które zostaną zużytkowane przy gmachu sejmowym, przedłożyła fabryka Wydziałowi krajowemu, z wyraźnem życzeniem, ażeby całe *tableau* tych wyrobów zostało oddane miejskiemu muzeum przemysłowemu na własność. Jest to dar tem cenniejszy, że ślusarstwo nasze potrzebuje istotnie dobrych wzorów, na których mogłoby się wykształcić i stanąć na równi z zagranicznemi.

(*m*) **Telegraficzne połączenie** stacyj pożarowych we Lwowie z strażnicą główną w gmachu ratuszowym, zostało w tych czasach dokonanem. Od rogatki żółkiewskiej, t. j. najodleglejszego punktu miasta do gmachu ratuszowego a zarazem zasłoniętego po części przez górę zamkową, ciągnie się drut telegraficzny do komisaryatu dzielnicy żółkiewskiej, stamtąd do strażnicy pożarowej na Żółkiewskiem, koło miodosytni, ztąd do gmachu teatralnego a z tego punktu do strażnicy głównej w ratuszu. Z strażnicy głównej ciągnie się drut przez Zarwanicę do strażnicy przy ulicy Czarneckiego. W razie wypadku, n. p. przy ulicy Żółkiewskiej będą w jednej chwili zawiadomione wszystkie stacye o miejscu pożaru. Urządzenie tej komunikacyi telegraficznej kosztowało 1338 zł. a zostało dokonane przez p. Mozera.

— **Od urzędu salinarnego** w Wieliczce otrzymał *Czas* następujące pismo: „W celu zapobieżenia możebnym tendencyjnym a nieprawdziwym wieściom, mam zaszczyt zawiadomić, że 17 t. m. o godzinie 9 rano bez żadnych zewnętrznych powodów pokazała się woda w równoległej poprzeczni *Kloski* w ilości 2·3 metrów sześciennych na minutę, niosąc z sobą około 50% piasku i mułu. Źródło jest to samo, które przed 11tu laty wybuchło i po kilku latach samo ustało. W obecnej chwili jesteśmy zaopatrzeni dostateczną ilością parowych maszyn do ciągnienia wody, które to maszyny z łatwością pokonają przypływ. Niebezpieczeństwo nie grozi kopalni, odbudowa i sprzedaż soli odbywa się zwykłym nieprzerwanym trybem. Wieliczka 20 lutego. *Miszke.*"

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Staremmieście z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 11 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Katastrofa w Cieplicach.** Sygnalizowane nam wczoraj telegraficznie sprawozdanie radcy górniczego Wolffa, przesłane dyrekcyi instytutu geologicznego w Wiedniu, podają dzienniki wiedeńskie. Wynika zeń: 1. że zalew w kopalni Dux nastąpił w miejscu, od strony Cieplic, w którem w głębokości 74 sążni pod powierzchnią naruszony został porfir, stanowiący łożysko wód; 2. że miejsce w którem woda dostała się do kopalni, leży w jednej linii z tak zwanem źródłem olbrzymiem pod Dux i źródłem pierwotnem w Cieplicach, a linia ta ma kierunek od południowego zachodu na północny wschód. Wysokość wytryskowa pierwszego z rzeczonych źródeł była o dziewięć metrów większa aniżeli cieplickiego, lecz poziom jego już od roku się obniżał nieustannie, a od czerwca roku zeszłego źródło pierwotne nie biło wcale, lecz nikt nie zwracał na tę okoliczność szczególnej uwagi. Nareszcie 3, że szczeliny w porfirze, z których wytryskało źródło pierwotne w Cieplicach, zmierzone dokładnie, okazały strome nachylenie się ich ścian ku spodowi. Sprawozdawca nie traci nadziei, że odszukanie uchodzącego źródła da się uskutecznić jeszcze przed nastaniem sezonu kąpielowego; mniej jednak ma otuchy dla przyszłości kopalń w Dux, jakkolwiek zdaniem jego ubytek ten wynagrodzić się da zwiększoną produkcyą w innych kopalniach czeskich. Z dalszych badań dopiero wysnuć będzie można wnioski co do zabezpieczenia się na przyszłość od podobnych katastrof. — Podług ostatnich depesz z Cieplic, których treść podał nam wczoraj telegram, nowa klęska zagraża temu miastu, mianowicie ustąpienie wody ze studzien. Kilka już nawet oschło, w innych zaś, które nawet w najsuchszej porze roku dostarczały dość wody, znać ubytek. Na domiar nieszczęścia wodociąg miejski zagrożony jest zniszczeniem, ponieważ ściany węgla w kopalni *Franconia*, przez które przechodzą rury wodociągu, dotknięte są pożarem. I we wsi Petencach, o ćwierć mili odległej od Cieplic, woda ustąpiła z studzien. W Bieleńcach, pod Komotowem, w skutek zaklęśnięcia się gruntu runęła stajnia pewnego gospodarza, przyczem zginęło 40 sztuk owiec, koni i krów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu były minister skarbu za cesarstwa, Magne; w Haadze znakomity publicysta holenderski i mąż stanu, baron Hoerell, członek rady stanu, zasłużony zwłaszcza około reformy holenderskiego systemu kolonialnego.

— **Powódź.** Jak donosi telegram z Warszawy, Wisła wylała w sposób groźny także pod Zawichostem i Siekierkami. Powódź zrządziła tam wielkie spustoszenia, w chwili wyprawiania telegramu jednak już zaczynała ustępować. Pod Warszawą Wisła była wolna od kry.

— **O wielkich zamieciach** śnieżnych donosi depesza z Kopenhagi. Komunikacye na kolejach duńskich z tego powodu były poprzerywane, równie jak żegluga na Sundzie w skutek ruszenia się kry.

— **Dżuma w Marsylii.** *Journ. des Deb.* podaje następujące wspomnienie strasznej dżumy, która w r. 1720 srożyła się w Marsylii: Było to dnia 27 maja 1720, kiedy wracający z Palestyny, a względnie z wyspy Cypru okręt handlowy pod dowództwem kapitana Chateaud, przywiózł dżumę do Marsylii. Już w drodze umarło sześciu ludzi z jego osady, a jeden z majtków poszedł za tamtymi w kilka dni po zawinięciu okrętu do przystani. Pomarli również wszyscy ludzie, którzy pomagali wyładowywać bawełnę z okrętu. Pomimo natychmiastowego zarządzenia najtroskliwszych środków ochronnych wybuchła dżuma wkrótce w samem mieście i z przerażającą szybkością rozszerzyła się po wszystkich dzielnicach Starego Miasta. Trupy zasypywano niegaszonem wapnem, czyszczono jak najstaranniej wszystkie mieszkania, rozkładano na wszystkich rogach miasta wielkie ogniska, ażeby spalić zaraźliwe wyziewy i wszystko nadaremnie! Dnia 21 lipca zdawało się, że dżuma słabnąć zaczyna, radość mieszkańców jednak miała trwać niedługo. W pięć dni już później zaraza w całej gwałtowności swej pojawiła się znowu w jednym z domów na Starem Mieście. Porwała tam 15 ofiar, a wtedy władza kazała opróżnić wszystkie domy przy tej ulicy i zamurować wejścia do niej. Dnia 30 lipca gubernator naradzał się z konsulami miasta, w jakiby sposób można zdziesiątkowanej ludności przyjść z pomocą w tej klęsce; w kasie gminnej jednak znajdowało się tylko 1100 liwrów. Na domiar nieszczęścia zabrakło także zboża w spichrzach miejskich a ceny mięsa wzrosły niesłychanie. Zaraza tymczasem robiła straszliwe postępy. Trupy grzebano stosami całemi, do czego używani byli więźniowie galer. Nędznicy ci, nie mogąc się powstrzymać od rabunku w domach zadżumionych, zarażali się sami i większa część ich wymarła. Okropny obraz przedstawiała Marsylia w połowie lata. Całe miasto było zadżumione, a trzecia część jego mieszkańców uległa dżumie. Wielkie Corso, wszystkie place publiczne i *quai* portowe, pokryte były trupami, których pogrzebać nie było komu. Pod każdym wiązem na Corso, pod każdem drzewem na miejscach spacerowych całe rodziny rozłożone na słomie, ginące z głodu lub zarazy. Co krok spotykałeś sceny rozdzierające serce. Niemowlęta marły u piersi matek, ludzie do trupów podobni, nie mogący utrzymać się na nogach, błagali o chleb i dotknięci zarazą padali na ziemię, ażeby wnet dopełnić swej nędzy. Zmarłych spotykano na ulicy w najosobliwszych postawach... Dnia 6 września 2.000 trupów pokrywało miejsca publiczne, a wyziewy przy panujących upałach były straszliwe. Wtedy gubernator, intendenci i konsulowie miasta złożyli dowód najwznioślejszego zaparcia się i poświęcenia. Każdy z nich w towarzystwie pewnej liczby żołnierzy i włościan okolicznych, ciągnących

wózki, zbierał na nie trupy, które zwożono do wielkich w skale wykutych grobów, nad któremi wznosi się dziś takzwana *Esplanade de la Tourette* i wspaniała katedra w stylu bizantyńskim, dumnie spoglądająca na przystań *La Joliette.* Gubernator, intendenci i konsulowie ubrani byli przy tem zatrudnieniu w płócienne, octem napuszczane larwy, i mężnie wytrwali w swem samarytańskiem dziele, aż do chwili, kiedy ostatni trup, uprzątniony z ulicy, został pochowany. Dnia 1 listopada biskup marsylski, ksiądz Belzunce, w towarzystwie całego duchowieństwa wyszedł ze swego pałacu w uroczystej procesyi, boso z powrozem na szyi, krzyż tuląc do piersi, aż na drugi koniec Corsa, gdzie odprawił mszę św. na ołtarzu, wzniesionym wpośród zmarłych i umierających. Od tego dnia zaraza słabnąć zaczęła stanowczo, a około połowy grudnia w lazaretach dżumowych nie było już ani jednego chorego. Siedm miesięcy srożyła się zaraza w nieszczęśliwem mieście.

— **Wściekły pies** biegał w tych dniach po ulicy w Czerniowcach i napadł kilka osób, lecz tylko jednego chłopca ukąsił.

— **Powstanie murzynów** na wyspie Haiti, podług ostatnich doniesień z Kingstonu, stolicy angielskiej wyspy w Antyllach St. Vincent, wzmaga się ciągle, a nawet na tej ostatniej wyspie objawiły się już także rozruchy pomiędzy murzynami.

— **Wojna domowa** w południowo-amerykańskiej republice Wenecueli, jak w tych dniach doniósł telegram, została zakończoną zwycięztwem wojsk rządowych, które zajęły stolicę Caracas. Powód wojny był następujący: Po śmierci prezydenta republiki, generała Alcantary, stosownie do konstytucyi krajowej zgromadzenie narodowe powierzyło tymczasowo władzę wykonawczą prezydentowi najwyższego trybunału, Gutierezowi, który jednak d. 12 grudnia złożył tę władzę napowrót w ręce reprezentacyi kraju. Kiedy jednak ta ostatnia zamierzała nadać godność prezydenta generałowi Valera, współzawodnik tegoż, generał Cedeno, wywołał rokosz, który wnet ogarnął kilka prowincyj. Dnia 4 bm. rokoszanie ponieśli stanowczą klęskę, a w pięć dni później Valera instalował się w stolicy.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 lutego.)

(L) Przewodniczący p. Jasiński odczytał pismo zarządu m. muzeum przemysłowego, zapraszające pp. Radnych na zwiedzenie wystawy przedmiotów zakupionych na wystawie paryskiej. Jako dzień zwiedzedzenia wystawy przez pp. Radnych wyznaczono przyszłą środę.

Dr. Hryszkiewicz interpeluje p. prezydenta, co się stało z wnioskiem przedłożonym jeszcze 8 listopada 1877 w sprawie zaprowadzenia instytucyi sędziów pokoju?

P. prezydent odpowiada, że sprawa ta zalega w komisyi prawniczej.

Rada przystępuje następnie do rozmaitych wyborów. Do komisyi administracyjnej niestałych dochodów wybrano na r. 1879 pp. Bałutowskiego, Dąbrowskiego Gromana, Żaaka, dr. Madejskiego, Szwedzickiego i Wieczyńskiego. Dwudziestym delegatem Rady (na poprzedniem posiedzeniu wybrano tylko 19) został wybrany z sekcyi V. p. br. Kanne. Pierwszym delegatem Rady, który ma zastępować w razie przeszkody prezydenta i wiceprezydenta, wybrano p. Wieczyńskiego. Do komitetu zawiadującego zakładem kalek św. Łazarza wybrano w miejsce p. Żółkiewskiego, p. Baurowicza, a do komitetu zawiadowczego m. zakładem sierot p. Penthera.

Dostawę 10 par koni do wywozu śmiecia z domów prywatnych na r. 1879 oddano p. Borkowskiemu. Pobierać będzie codziennie za 1 parę 3 zł.; w zimie mają konie pracować dziennie 10, a w lecie 12 godzin.

P. Erazma Romera, właściciela dóbr ziemskich, przyjęła Rada do związku gminy tutejszej za opłatą taksy 30 zł. W końcu przystąpiła Rada do wyboru delegata do rady zarządu fundacyi hr. Skarbka w miejsce dr. Semilskiego. Wybór ten był już podejmowany kilkakrotnie ale zawsze bezskutecznie i stał się nawet powodem zmiany regulaminu obrad Rady miejskiej, a mianowicie w tym sensie, że po dwukrotnem bezskutecznem głosowaniu może być zarządzone głosowanie ściślejsze pomiędzy kandydatami, którzy osiągnęli największą ilość głosów. Wczoraj odbyło się znowu podwójne głosowanie. Przy pierwszem otrzymał na 46 głosujących p. Kulczycki 21 Dąbrowski 17, a dr. Zucker 8 głosów. Żaden nie miał absolutnej większości. Przy drugiem głosowaniu otrzymał na 44 głosujących p. Dąbrowski 19, Kulczycki 17, a dr. Zucker 8 głosów. Nie było więc znowu absolutnej większości. Gdy miało przyjść do ściślejszego głosowania, pokazało się, że nie ma kompletu. Ściślejszy wybór między p. Dąbrowskim a Kulczyckim odbędzie się tedy w przyszłym tygodniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

I.

(*L*) Wczoraj rozpoczęły się posiedzenia XVI ogólnego zgromadzenia delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przy licznym udziale delegatów z prowincyi.

Zagaił posiedzenie p. Oktaw Pietruski, zastępca prezesa Rady nadzorczej i przedstawił c. k. radcę dworu, pana dr. Edwarda Podlewskiego, jako komisarza rządowego. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano na 46 głosujących 44 głosami JE. Kazimierza hr. Krasickiego.

Protokół z zeszłorocznego zgromadzenia przyjęto bez zarzutu, poczem JE. hr. Krasicki odczytał sprawozdanie z czynności dyrekcyi w ciągu roku 1878, z którego wyjmujemy następujące ważniejsze ustępy:

Sprawozdanie z czynności rozpoczyna Dyrekcya od wykazu udzielonych 5% pożyczek w porównaniu z wartością hipotek: Z końcem grudnia 1877 było wydanych 5% pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych na 504 hipotekach, ogółem w sumie 9,701 400 zł., z tych odpada 18 hipotek z sumą pożyczkową 332.200 zł., które to hipoteki dla uzyskania większej pożyczki, przez przysięgłych detaksatorów w r. 1878 na żądanie właścicieli oszacowane zostały. Dalej odpadają 2 hipoteki z sumą pożyczkową 49.400 zł. których właściciel z Towarzystwa wystąpił, a w r. 1878 otrzymał nowe pożyczki, na podstawie nowego pomiaru 381.600 zł., pozostaje przeto z końcem grudnia 1877 r. na podstawie iloczynu podatkowego na 484 hipotekach wymierzonych i wydanych pożyczek, właściwie 9,319 800 zł. zaś na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów 20,218,300 zł. W r. 1878 wydano na podstawie iloczynu podatkowego na 29 hipotek 750.400 zł. a na podstawie oszacowania przez detaksatorow na 83 hipotek 2,588.900 zł. Ogółem więc na 1045 hipotek wydano pożyczek 5% w sumie 32,877.400 zł. w. a.

Hipoteki pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych, w liczbie 513, obejmują razem morgów 611.806 wartości 41,211.780 zł. (wraz z budynkami.) Hipoteki pożyczek na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów wymierzonych, w liczbie 532, obejmują razem morgów 627.070 wartości 54,154.763 zł. (wraz z budynkami). Ogółem na 1045 hipotek z przestrzenią morgów 1,238.876 wartości 85,366.543 zł. wydano dotąd pożyczek 5% w sumie 32,877.400 zł.

Pożyczki te poprzedzone są hipotecznie przez reszty pożyczek w listach zastawnych 4% poprzednio udzielonych 5,650.977 zł. przez inne ciężary przeważnie gruntowe 775.584 zł. Z wykazanej przeto wartości hipotek wyczerpano przez Towarz. i poprzedzające ciężary razem 39,303.961 zł

W zastępstwie zaciągających pożyczki, w r. 1878 zrealizowane, spłaciła Dyrekcya: resztę pożyczek poprzednich 4% 23.829 zł. obcych ciężarów 276.575 zł. Razem 300.404 zł.

Stan pożyczek tak 4 prc. jak i 5 prc. bezokresowych niespłaconych wynosił z końcem r. 1877 21,127.846 zł. 11 ct. Z tej sumy umorzono w ciągu r. 1878: w planie 486.687 zł. 48 ct., nad plan 236.977 zł. 48 ct., razem 723.664 zł. 96 ct. Zostaje wierzytelność 20,404 181 zł. 15 ct., dodawszy do tego reszty pozostałe od losowań 153 zł. 85 ct., okaże się stan wierzytelności pożyczkowych z końcem r. 1878 w sumie 20,404.335 zł. Listów zastawnych było w obiegu z końcem r. 1878: 4 prc. w m. k. 508.700 co czyni w wal austr. 534.135 zł. 4 prc. w wal. austr. 8,536.700 zł. 5 prc. w wal. austr. 11,333.500 zł.

Stan pożyczek 5 prc. okresowych niespłaconych wynosił z końcem grudnia 1877 16,367.435 zł. 5 ct., w r. 1878 użyczono 3,339.300 zł Razem 19,706.735 zł. 5 ct. w. a. Z tej sumy umorzono w ciągu r. 1878 w planie 192.275 zł. 91 ct., nad plan 61.325 zł. 13 ct., razem 253.601 zł. 4 ct. Zostaje wierzytelność 19,453.208 zł. 81 ct. Listów zastawnych okresowych było w obiegu z końcem r. 1878 19,414.200 zł., różnicę 39.008 zł. 81 ct. stanowi przewyżka spowodowana zakupnem listów zast. 5 prc. okresowych w miejsce losowania.

Ogółem wierzytelność pożyczkowa wynosi z końcem roku 1878 39,857.315 zł. 16 ct., zwiększyła się przeto w tym roku o 2,362.034 zł., bierna zaś wierzytelność wynosi 39,818.535 zł., zwiększyła się więc o sumę 2,347.725 zł.

Od zawiązania towarzystwa kredytowego ziemskiego 36 lat wydano pożyczek razem 56,343.555 zł. i tyleż puszczono w obieg listów zastawnych. Do końca r. 1878 wypowiedziano kapitałów 342, wystawiono na licytacyę 203 majątków, a 22 hipotek sprzedano.

Obrót własnych listów zastawnych wynosił 2,743.970 zł., w gotówce zaś 2,320.245 zł. 78 ct.

Ostateczny zapas listów zastawnych wynosi w wartości imiennej razem 944.310 zł. Listy te kosztują towarzystwo razem 839.811 zł. 25 ct, a ponieważ kupony od owych listów czyniłyby 46.068 zł. 40 ct., przeto gotówka byłaby lokowaną na 5·48 prc.

Czynsz gmachu towarzystwa wynosi 26.340 zł. a po strąceniu kosztów reperacyi 1.825 zł. 6 ct., tudzież kosztów zarządu i utrzymania 1.255 zł. 41 ct., wynosiłby czysty dochód z gmachu 23.259 zł. 53 ct. Z tego pobrał skarb państwa 11.321 zł. 60½ ct., pozostało dla towarzystwa 11.937 zł. 92½ ct.

Według wyniku zarządu wynosi przychód 160.512 zł. 56½ ct, wydatki zaś 124.374 zł. 71½ ct. Od tego strąciwszy podatek dochodowy 14.186 zł. 96½ ct., stemplowy 11.440 złr. 6 cnt., z gmachu 11.321 złr. 60½ cnt, razem 36.948 złr. 63 ct., pozostaje rzeczywisty wydatek towarzystwa 87.426 zł. 8 ct., przeto czysty wpływ 73.086 zł. 48½ ct. wykazana więc oszczędzona suma 36.137 zł. 85 ct. wynosi 49·45 prc. czystych wpływów. z których 50·55 prc. pobrał wysoki Rząd. W roku 1878 wypadało na rzecz towarzystwa 51·7 prc., zaś na rzecz skarbu 48·3 prc. Protokół podawczy z r. 1878 wykazuje liczbę exhibitów 6,400 o 270 więcej niż w r. 1877.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, poczem dr. Władysław Kraiński odczytał sprawozdanie komisyi rewizyjnej, które kończy się następującemi wnioskami: Udzielić dyrekcyi absolutoryum; wyrazić jej przez powstanie z miejsc uznanie za wzorowe prowadzenie agend Towarzystwa i wyznaczyć jej na r. 1879 sumę 1500 zł. na remuneracye dla urzędników.

Wnioski te przyjęto bez dyskusyi.

Z porządku przyszło pod obrady sprawozdanie komisyi rewizyjnej o regulaminie dla ogólnych zgromadzeń, (sprawozdawca p. Dawid Abrahamowicz), ale po żywej dyskusyi, w której brali udział pp. Dembowski, Żurowski, Kruszyński, Brzeski, br. Brunicki, hr. Krasicki, Augustynowicz, Szumańczewski Ludwik, Rogaliński i sprawozdawca, odroczono tę sprawę do następnego posiedzenia i przystąpiono do rozpraw nad ważną zmianą §. 33 statutu, z których zdamy sprawę w następnym numerze.

OSTATNIA POCZTA

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.* pod dniem 18 b. m., że według obiegającej pogłoski sułtan upoważnił Karatheodorego baszę do ostatecznego załatwienia rozpoczętych już dawniej rokowań z Austryą, a to na podstawie propozycyj austryackich. „Chodzi tu zapewne, powiada *Presse*, przedewszystkiem o konwencyę co do ewentualnego wykonania postanowień traktatu berlińskiego o wspólnej okupacyi sandżaku nowobazarskiego. Rokowania w tej sprawie toczyły się, jak wiadomo, już przed kilku miesiącami. Jakkolwiek Austrya nie myśli na razie o bezzwłocznem zrealizowaniu przyznanego jej traktatem berlińskim prawa trzymania załog w sandżaku, to jednak nie ma także zamiaru zrzec się milcząco tego ważnego uprawnienia. Ma ono przeciwnie w drodze układu z Turczą być zabezpieczonem na wypadek, gdyby nadeszła pora, w której uważanoby za potrzebne zrobić użytek z tego prawa. Ze względu na Albańczyków byłoby porcie widocznie na rękę, aby to jak najprędzej nastąpiło. Ale czyni ona różne usiłowania, aby równocześnie z konwencyą o Nowy Bazar uzyskać dodatkowo niektóre koncessye co do Bośnii i Hercegowiny i z tego powodu ciągle przewleka rokowania“.

Układ między Rossyą i Rumunią w sporze o Arab-Tabię przyszedł do skutku na tej podstawie, że Rumunia dając posłuch radom kilku mocarstw między innemi Austryi i Francyi oświadczyła gotowość ewakuowania fortu pod warunkiem, aby Rossyanie nie obsadzali go przed ostatecznem załatwieniem tej kwestyi przez sąd polubowny mocarstw. Rossya przyjęła ten warunek i tym sposobem sprawa została prowizorycznie załatwioną.

Rozprawy w parlamencie niemieckim nad wnioskiem rządowym w sprawie o uwięzienie deputowanych Fritzschego i Hasselmanna były bardzo krótkie. Lasker motywował znane swe wnioski podnosząc, że deputowani ci przybyli do parlamentu, słuchając wezwania cesarskiego a policya nie ma prawa przeszkadzać im w spełnianiu ich powinności. Minister sprawiedliwości Leonhardt bronił przedłożenia wskazując, że nie przesądza ono decyzyi sądowej co do uwięzienia tych deputowanych a członek Rady związkowej Friedberg wystąpił przeciw bezzwłocznemu załatwieniu tej sprawy przez parlament, gdyż dotychczas zawsze przekazywano wnioski podobne komisyi regulaminowej. Uchwała parlamentu znaną jest czytelnikom.

Projekt ustawy o amnestyi dla komunistów w brzmieniu zmienionem przez komisyę tak opiewa:

Art. 1. Amnestya zostanie udzieloną wszystkim tym, którzy z powodu czynów stojących w związku z buntem 1871 r., albo z powodu zbrodni i występków politycznych zostali skazani i albo już na wolność wypuszczeni zostali albo też jeszcze będą, dalej tym, którzy przez prezydenta republiki zostali ułaskawieni albo też uzyskają takie ułaskawienie w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszej ustawy.

Art. 2. Kary za powyższe czyny *in contumaciam* zapadłe, mogą być darowane w drodze łaski,

Art. 3. Od chwili głoszenia niniejszej ustawy zapewnionem jest przedawnienie w myśl art. 637 kod. karn. tym także czynom, mającym związek z powstaniem r. 1871, które dotychczas nie były przedmiotem zasądzenia, ani w postępowaniu kontradyktorycznem ani *in contumaciam.*

Art. 4. Od chwili ogłoszenia dekretów ułaskawiających, które pociągają za sobą amnestyę, skazaniec powracający do Francyi nie będzie mógł korzystać z dobrodziejstwa art. 476 k. k.

Art. 5. Ustawa niniejsza nie ma zastosowania do osób, które niezależnie od faktów w niej przewidzianych, skazane zostały w drodze kontradyktorycznej albo *in contumaciam* za pospolite zbrodnie i występki na więcej niż jednoroczne więzienie.

Ten poprawiony projekt rozszerza przeto amnestyę na bunty paryskie z 31 paźdz. 1870 i 22 czerwca 1871, na rokosz lyoński z października 1870 i kwietnia 1871, na wypadki marsylskie września 1870 i kwietn. 1871 tudzież na inne drobne rozruchy w tych burzliwych latach. Amnestya musi być poprzedzoną ułaskawieniem, orzeczonem przez rząd. Przedawnienie ma zastosowanie tylko do powstania komuny.

Projektem powyższym zajmowała się rada ministrów 18 b. m. i jak donoszą dzienniki zgodziła się nań w zupełności. Zdaje się jednak, że przy tej sposobności wyszła na jaw różnica zdań między ministrami, która przy drugim przedmiocie narad t. j. przy kwestyi postawienia ministerstwa z 16 maja w stan oskarżenia przybrała prawie cechę przesilenia. Minister prezydent Waddington oświadczył się przeciw temu krokowi i zrobił z tego kwestyę gabinetową.

Przemowa prezydenta republiki do deputacyi paryskiej rady municypalnej nie podobała się organowi Gambetty. *Rép. franc.* podaje w wątpliwość ogłoszony w dziennikach tekst tej przemowy i wyraża nadzieję, że *Journal officiel* ogłosi tekst autentyczny, który więcej zbliżony będzie do jej zapatrywań. Mianowicie ustęp, w którym prezydent republiki robi różnicę między ludnością miejską a wiejską, wydaje się organowi Gambetty wcale niestosownym, albowiem zdaniem tego dziennika prowincya jest tak samo republikańską jak wielkie miasta. Ton mentorski, w jakim *Rép. franc.* wygłasza swoje uwagi, świadczy, że p. Gambetta uważa się ciągle jeszcze za dyktatora Francyi.

W radykalnej prasie paryskiej panuje wielkie zamięszanie. Rewelacye dyrektora *Lanterne*, pana Mayera, wykryły, że sześciu czy siedmiu radykalnych dziennikarzy i mowców klubowych zostaje na żołdzie tajnej policyi! Można sobie wyobrazić radość, z jaką dzienniki bonapartystowskie powitały to interesujące odkrycie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lutego. W Izbie deputowanych toczyła się rozprawa szczegółowa nad ustawą o kosztach podróży członków powiatowych rad szkolnych. §. 1. przyjęto po dłuższej rozprawie w poprawionem brzmieniu mniejszości komisyjnej. Według tego paragrafu należy się wynagrodzenie za koszta podróży w odległości 8 kilometrów. §§. 2 i 3 przyjęto zgodnie z wnioskami mniejszości. Ustawa wejdzie w życie 1 kwietnia zgodnie z wnioskiem dr. Stremayra.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków za r. 1876 zostało przyjęte.

Dr. Rechbauer oświadcza, że postawi na porządku dziennym ustawę o organizacyi najwyższej Izby obrachunkowej.

Minister handlu przedkłada powszechny traktat pocztowy do konstytucyjnego załatwienia.

Minister rolnictwa odpowiada na interpelacyę w sprawie Cieplic wskazując na zarządzenia rządu i najnowsze obserwacye, które wzbudzają już po części pomyślniejszą nadzieję. Rząd wyda wszelkie potrzebne zarządzenia.

Przyszłe posiedzenie w sobotę.

Wiedeń, 20 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Petersburga: Car ratyfikował 20 b. m. traktat pokojowy z Turcyą.

Z Bukaresztu donosi *Pol. Cor.*: Rząd rumuński uwiadomił mocarstwa traktatowe, że oczekując ich decyzyi o stanowczem wcieleniu Arab-Tabii do terytoryum rumuńskiego, na razie polecił wojskom fort ten opuścić.

Budapeszt, 20 lutego. Deputowany Edward Zsedenyi umarł dziś rano. Prezydent poświęcił pamięci zmarłego gorące wspomnienie, a Izba dając wyraz pietyzmowi dla zmarłego uchwaliła zamknąć posiedzenie.

Berlin, 20 lutego. Parlament rozpoczął obrady nad traktatem handlowym z Austryą. Minister Bülow dał pogląd na rokowania podnosząc, że rząd ile możności osłaniał interesa państwa. Delbrück widzi główną zaletę traktatu w tem, że umożliwia zawarcie nowego traktatu na podstawie dawnych. Mowca widzi w niektórych postanowieniach utrudnienie obrotu, ubolewa nad krótkim terminem trwania traktatu i wnosi, aby obrady nad nim toczyły się w pełnej Izbie. Udo Stollberg żąda, aby wolny od cła przywóz lnu surowego całkiem ustał. Richter ubolewa, że nie ułożono nowego traktatu taryfowego i uderza na nową politykę cłową. Hammacher przemawia za przyjęciem traktatu.

Rzym, 20 lutego. W rocznicę wyboru swojego papież przyjmował kardynałów, prałatów i inne osoby. Od św. Kollegium otrzymał papież adres gratulacyjny.

Konstantynopol, 20 lutego. Porta donosi, że grecki arcybiskup w Adryanopolu został przez Bułgarów brutalnie znieważony. Rossyanie aresztowali sprawców. Totleben przyrzekł, że zostaną jak najsurowiej ukarani.

Pomiędzy ludnością muzułmańską w Stambule obiega adres do sułtana z wyrazem podziękowania za najświeższe zarządzenia finansowe i opuszczenie Rumelii przez Rossyan.

Bukareszt, 20 lutego. Utrzymują stanowczo, że minister spraw zagranicznych uwiadomił telegraficznie posłów rumuńskich za granicą, że generał Angelescu otrzymał rozkaz wycofania wojsk z Arab-Tabii.

Kair, 20 lutego. W porozumieniu z ministrami zarządził wicekról wszelkie środki celem utrzymania bezpieczeństwa. Panuje spokój zupełny.

(*H*) **Wiedeń**, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Niektóre dzienniki tutejsze wywlekają na porządek dzienny kwestyę okupacyi sandżaku Nowobazarskiego. Kwestya ta nie zajmuje obecnie rządu. O okupacyi Nowego Bazaru mogłaby być mowa dopiero po przeprowadzeniu organizacyi Bośnii. Sandżak nowobazarski jest wysuniętym forpocztem, który nie ma znaczenia, dopóki okupowane prowincye nie są całkowicie urządzone. Okupacya Nowego Bazaru nie mogłaby być zresztą dokonaną bez poprzedniego zawarcia konwencyi z Turcyą.

Wczoraj zwołana została delegacya austryacka przez prezydenta hr. Coronini na dzień 27 lutego do Pesztu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych nowella do ustawy o regulacyi podatku gruntowego nie przyszła jeszcze pod obrady.

Wiedeń, 21 lutego (*Tel. pr.*) Jak donosi *Nowa Presse* toczą się w obu ministerstwach obrony krajowej w porozumieniu z wspólnem ministerstwem wojny narady nad wypracowaniem projektu ustawy o usługach obywateli państwa na wypadek wojny. Projekt ten obejmuje rezolucyę wszelkich usług i zobowiązań, jak rekwizycyj, kwaterunków, żywienia wojska, dostarczania podwód i t. d.

Nowa Presse zaprzecza pogłosce, jakoby dr. Herbst kandydować miał przy przyszłych wyborach do Rady Państwa w Wiedniu. Dr. Herbst złożył mandat do delegacyj.

Temuż dziennikowi donoszą z Paryża, że rozprawy w Izbie nad projektem amnestyi przybrały bardzo gwałtowny charakter. Prezydent Gambetta kilka razy wystąpić musiał bardzo energicznie w obronie porządku. Minister sprawiedliwości nazwał komunę potwornym buntem i zbrodnią przeciw ojczyznie, *crimen laesae patriae*.)

Peszt, 21 lutego. (*Tel. pr.*) Z powodu śmierci Zsedenyi'ego wszystkie dzienniki wyszły dziś w żałobnych obwódkach. Cała prasa poświęca zmarłemu wyrazy żalu i uznania.

Warszawa, 21 lutego. W skutek zatoru lodów powyżej Warszawy Wisła wystąpiła z swego łożyska i zagraża wyżłobieniem nowego koryta na przestrzeni dziesięciowiorstowej. Zarządzono środki celem wysadzenia zatoru.

Berlin, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) W parlamencie niemieckim wystąpił deput. Eugeniusz Richter w tonie bardzo ostrym przeciw polityce cłowo-handlowej ks. Bismarcka. „Walczyć będziemy w duchu prawdziwie konserwatywnym przeciw ks. Bismarckowi w obronie zdobyczy ostatnich piętnastu lat — mówił Richter — Obecne agitacye kanclerza są w wysokim stopniu niebezpieczne i przypominają postępowanie socyalnych demokratów.“ Prezydent napomniał mowcę za te słowa.

Wersal, 20 lutego. Izba rozpoczęła rozprawy nad projektem amnestyi. Minister sprawiedliwości przemawiał za wnioskiem komisyi, a przeciw zupełnej amnestyi. Louis Blanc i Naquet przemawiali za zupełną amnestyą. Jutro rozprawy specyalne.

Paryż, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) *Journal des Débats* występuje stanowczo przeciw zamiarowi postawienia w stan oskarżenia gabinetu z 16 maja. Marszałek Mac-Mahon nie przekroczył w r. 1877 granic, jakie zakreśla konstytucya. Procesa tendencyjne, dyktowane nienawiścią stronnictw, byłyby hańbą dla obecnych stosunków Francyi.

Tirnowa, 21 lutego. Przybył tu oddział milicyi bułgarskiej, który odbywać będzie straż przed gmachem posiedzeń bułgarskiej skupczyny i przed pomieszkaniem gubernatora.

Londyn, 21 lutego. (*Tel. pr.*) Zajścia egipskie wywołają zapewne ważną akcyę dyplomatyczną ze strony Anglii. Twierdzą tu, że wicekról sam wywołał rozruchy, a przynajmniej sprzyjał zaburzeniu, aby się pozbyć Nubara baszy i europejskich członków gabinetu.

Konstantynopol, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) W skutek ponownej rewizyi procesu Sulejmana baszy, generał ten zatrzyma swój stopień wojskowy i uda się tylko na sześcioletnie wygnanie do Bagdadu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lutego 1879, godz. 2 min. 22. Losy kredytowe 164·75. Węg. akcye kredyt. 222·50. Akcye anglo-austr. 98·50. Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 222·25, Akcye kolei północnej 208·—, Akcye kolei południowej 67·—, Akcye kolei Alföld 118·—, Akcye kolei Elżbiety 167·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 117·25, Akcye kolei Rudolfa 118·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 149·80. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 99·—, Akcye banku obrotowego 109·—, Losy tureckie 22·75, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 247·50, Akcye banku związkowego 107·25, Rubel papierowy 1.13¼, Wiedeńskie losy 95·—. Węgierskie losy 84·10, Mark. niemiecki 57·52. Węgierska renta 84·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 20 lutego, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 225·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 222·—, południowa 67·50, Renta pap. 62·97, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32½. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 21 lutego, godz. 10 minut 46. Akcye kredytowe 224·80, Angloaustr. 98·10, Akcye banku Union 67·75, Kolej Kar. Ludw. 221·50, Południowa 67·—, Napoleonsdor 9·32—. Rubel papierowy 1.13—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie bez wszelkiego obrotu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lutego 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	75	224	25
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	122	—	124	25
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	—	91	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	50	86	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	15	—	17	—
„ „ Stanisławowa	21	75	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	29	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	11¾	1	13¾
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 18 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.40	62.45
luty-sierpień	62.40	62.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.25	63.40
kwiecień-październik	63.25	63.40
Losy z roku 1839 całe	310.—	314.—
„ „ 1839 piąta część	3̣8 —	312.—
„ „ 1854 po 250 zł.	109.50	110.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	114.30	114.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 25	125.75
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	150.50	151.
„ „ 1864 „ po 50 „	149.50	150.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	25. –
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143. –	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. -
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75 20	75.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.--	81 50
Galicyi	85.75	86.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75 50	76.25
Węgier	80.75	81 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.90	98.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.10	221.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	511.—	513. –
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	166.—	166.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2075.—	2080.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	221 50	222.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.50	123 50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	246.75	247 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.75	67.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	81.75	82.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85.50	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 50	86 50
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95.50	96.—
„ „ po 5 proct.	88 25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	70.50	70.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	63.50	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.25	100.50
„ „ „ II emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III „	96.80	97.10
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	77.20	77.50
z r. 1867	78.60	78.90
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	64.50	65.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	163. –	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	97.25	97.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	15.50	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.—	.
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.—	16 50
Salma po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.75	35 25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22. –	23.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.50	26. –
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 —	30.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 85	117.15
Paryż za 100 fr.	46.35	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.50	5.57.50
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 20 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	95
„ „ „ w srebrze	63	95
Renta w złocie	75	70
Losy pożyczki z roku 1860	114	75
Akcye banku austro-węgierskiego	790	—
„ „ kredytowego	224	80
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	55½
100 marek niemieckich	57	50

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 lutego 1879.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. B. hr. Komarnicki z Sassowa. M. Kozicki z Kolendzian. S. Matkowski z Jezierzan J. Matliński z Krakowa. W. Sawiczewski z Krakowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. E. St asny z Pragi. A. Grubin z Czerniowiec.

Hotel Angie skl.

Pp. E hr. Starzeński z Mogielnicy. E. Blühdorn z Washington. L. Balicki z Wykoty. A. Brochocki z Biłki królewskiej. J. Jaworski z Czercza. I. Krajewski z Czechy. T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Langa.

Pp. J. hr. Tarnowska z Przemyśla. S. Starowiejski z Krakowa. F. Schostal z Wiednia. E. Lutter z Wiednia. W. Leitkam z Czerniowiec. E. Karer z Opawy.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Meisner z Ubrzezia. B. Osuchowski z Bóbrki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. ks. Lubomirski do Brodów. S. hr. Konarski do Dubiecka. J. Jaruntowski do Załanowa. Z. Nowosielski do Kniażye. J. Skolimowski do Dynisk. A. Smarzewski do Kobyla W. Straszewski do Głobieniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 lutego 1879 o godz 7 rano.
Barometr 720.35 mm. Psychrometr suchy + 0.4°C. Psychrometr wilgotny — 0.7 C. Prężność pary 3.8m. Wilgoć 80% Zachmurzenie 5 Wiatr S3 Ozon 9
Temperatura powietrza + 0.3°R

Barometr opada gwałtownie.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mieszany.)

Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po-południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(1220 1—3) **Edykt.**

L. 10330 Celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Kornhäusera 200 zł. z pn. po strąceniu 140 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 marca, 15 kwietnia i 20 maja 1879 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności masy spadkowej Michała Foltaka pod Nr. 76/295 w Pogórskiej woli.

Cena wywołania 112 zł. 50 ct. wadyum 12 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. del. miej.

Tarnów dnia 23 stycznia 1879.

(1085 1—3) **Konkurs** L. 107.

na posadę c. k. notaryusza w Podgórzu.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionej posady notaryusza w Podgórzu rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje do tutejszej Izby notaryalnej w czterech tygodniach licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w sposób w §. 11 ust. notar. wskazana.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 13 lutego 1879

(1215 1—3) L. 578.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Berla Schallera, przeciw Michałowi i Agnieszce Jurkiewiczom o 130 złr. w. a. dozwolną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w Kołomyji pod l. 251/363 na Kuckiem przedmieściu położonej w trzech terminach na dzień 3 marca, 2 kwietnia i 2 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem w wyznaczonych terminach, że realność powyższa na pierwszych dwóch z powyższych terminów tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. na ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 proc. ceny szacunkowej, która ma służyć oraz jako cena wywołania, że akt oszacowania i bliższe warunki w tusądowej registraturze mogą być przejrzane, wreszcie że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo dość wcześnie nie mogła być doręczoną, lub ktorzyby na wspomianą realność prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego ustanowionym został.

Kołomyja dnia 23 stycznia 1879.

(1231 1—3) **Edykt.**

L. 7294. W dniach 4 marca 8 kwietnia i 6 maja 1879 każdym razem przedpołudniem sprzedaną będzie w tut. ck. sądzie przymusowa realność pod lk. 18 Skomierzynie położonej Jana Jarkowskiego własnej na zaspokojenie należytości Gedajli Zeista w ilości 206 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 1566 złr

Zakład 157 złr.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 9 grudnia 1878.

(1217 1—3) **Edykt.**

L 9255. Złoczowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Rappaport przeciw masie spadkowej Berla Deutsch i Samuelowi Mortche Deutsch na zaspokojenie sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn. dozwolona publiczna sprzedaż przymusowa jednej ósmej części realności pod l. 179 w Złoczowie położonej Berla Deutsch względnie tegoż masy spadkowej własnej odbędzie się w Złoczowie w zabudowaniu sądowem w jednym terminie dnia 4 marca 1879 o godzinie 10tej przed południem pod warunkami, których główniejsze są:

1. Rzeczona część realności sprzedaną będzie także poniżej ceny wywołania 408 zł. 24 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę.

2. Każdy, chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęcie licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania to jest kwotę 41 złr. w. a. w gotówce wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a w gotówce złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, innym zaś licytantom ich wadya natychmiast po zakończeniu licytacyi zwrócone będą.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

O tej licytacyi rozpisanej uwiadamiamy wierzycieli po 31 maja 1878 do tabuli weszłych, przez kuratora adwokata Billeta i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 30 listopada 1878.

(1212 1—3) L. 30543.

Edykt.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 4 listopada 1873 celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie od Jędrzeja Nastołka należących się:

1 raty z 1 sierpnia 1874 . . . 26 złr.
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1874 do dnia zapłaty
2 raty z 1 lutego 1875 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1875 do dnia zapłaty
3 raty z 1 sierpnia 1875 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty
4 raty z 1 lutego 1876 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty
5 raty z 1 sierpnia 1876 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty
6 raty z 1 lutego 1877 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty
7 raty z 1 sierpnia 1877 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty
8 raty z 1 lutego 1878 . . . 26 „
z 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty

pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 320 złr. 82 ct., tudzież dla przyznanych kosztów egzekucyjnych 10 złr. 48 ct. i obecnie przyznających się w kwocie 23 złr. 46 ct. przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego sądu krajowego w dniach 13 marca, 17 kwietnia i 15 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska dwudziesta druga" w Tymowy położonej, Jędrzeja Nastołka własnej pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 874 złr.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej zaś na trzecim terminie nie niżej jak za 500 złr. sprzedaną zostanie.

2. Wadyum wynosi sumę 87 złr.

Resztę warunków jak również extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem chęć kupienia mających jak również wierzycieli, którzyby do tabuli po dniu 27 maja 1878 weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Wędrychowskiego.

Kraków 13 grudnia 1878.

(1225 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 361. Ck. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zapłacenia Szymonowi Sternowi sumy 110 złr z większej 150 złr. z procentem po 4 złr. miesięcznie od 1 stycznia 1878 już przyznanych kosztów 5 złr. 53 ct. 8 złr. $5\frac{1}{2}$ ct. 3 złr. 13 ct. 4 złr. 43 ct. 5 złr. 88 ct. i kosztów tego podania 7 złr. 96 ct. odbędzie się w dniu 17 marca i w dniu 17 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 17 w Zręczycach położonego Jana Małka własnego.

Cena wywołania wynosi 340 złr.

Wadyum 34 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 26 stycznia 1879.

(1223) **Obwieszczenie**

L. 1692. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna ukończywszy dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Podhorodyszczu złożyła u niego arkusze posiadania i inne akta do tych dochodzeń się odnoszące do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, lub na dniu 24 b. m. u kierującego dochodzeniem na którym to terminie w razie zgłoszenia zarzutów także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Bóbrka dnia 15 lutego 1879.

(1222) **Obwieszczenie**

L. 591. Zawiadamiam niniejszem wierzycieli upadłości Feliksa Thetschla z Białej iż zarządca masy adwokat Dr. Ehrler przedłożył rachunki zarządu i projekt ostatecznego podziału masy w skutek czego celem złożenia rachunków i oznaczenia wynagrodzenia zarządcy masy, wyznaczam termin w sądzie tutejszym na dzień 3 marca 1879 o godzinie 9 przed południem, na którym wolno wierzycielom stanąć, rachunki przejrzeć i uwagi poczynić, oraz że projekt podziału masy w mojem biurze, albo u zarządcy masy mogą przejrzeć lub odpisać, i że przysłuża im prawo wniesienia zarzutów przeciw projektowi temu do dnia 27 lutego 1879, włącznie u podpisanego ustnie lub pisemnie wreszcie, że na wypadek wniesienia zarzutów wyznaczam do rozprawy nad takowemi i do oznaczenia sposobu podziału masy, termin na dzien 3 marca 1879 o godzinie 10 przed połud. w biurze mojem.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 25 stycznia 1879.

Komisarz konkursowy

Sare.

(1228) **Ogłoszenie.**

L. 1154. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Młodowice wraz z sprostowawczemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Niżankowicach są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w sądzie powiatowym w Niżankowicach, a to pisemnie lub ustnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów, wyznacza się termin na dzień 15 marca 1879, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice d. 18 lutego 1879.

(1207 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9069. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dod l kons. 5 sabrep. 4154 w Rakowie położonej, dłużnika Konstantego Posackiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 24 kwietnia 1879
III. 15 maja

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina d. 7 lutego 1879.

(1209 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 139. C. k. Sąd powiatowy Limanowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Elżbiety Wojtowiczowej przeciwko masie spadkowej śp. Antoniego Bartosza o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Mstowie ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczej masy własnej w dniach 24 marca 28go kwietnia i 26 maja 1879 o godzinie 10 rano cena wywołania wynosi 760 złr. w. a. a zakład 76 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania oraz reszta warunków są do przejrzenia w registraturze a kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. Not. Gross.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa 17 stycznia 1879.

(1208 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6597. C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Aszera Dereszewicza jako prawonabywcy Wawrzyńca Biedronia przeciw Józefowi i Annie Raczkom celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 235 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 50 w Pisarzowej ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużników Józefa i Anny Raczków własnej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 24 marca na dzień 28 kwietnia i na dzień 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 2010 złr. a. w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum jedną dziesiątą część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 200 zł. a. w. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Dalsze warunki licytacyjne, akt zastawnego opisania i ocenienia można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych ustanowionego kuratora p. Franciszka Gropa dla późniejszych wierzycieli lub którymby doręczenie rezolucyi nastąpić nie mogło i władzę skabową. C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 11 lutego 1879.

(1247 1—3) L. 20/P. r. s. k.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego przy c. k. wyższej szkole realnej w Jarosławiu mającego prócz tego w myśl przepisów egzaminacyjnych dla szkół realnych z 24 kwietnia 1853 i z dnia 6 października 1870 także kwalifikacyę przynajmniej na niższą szkołę realną z historyi i geografii albo z języka polskiego.

Do posady tej jest przywiązaną płaca 1000 zł. i dodatek aktywalny 250 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do końca marca b. r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 18 lutego 1878.

(1211) **Obwieszczenie.**

L. 825. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Aleksandra Konopki, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów mieszanych w Andrychowie, podpisując takową: „Aleksander Konopka". Kraków d. 17 stycznia 1879

(1185 2—3) **Edykt.**

L. 11941. Dnia 20 lutego dnia 20 marca i dnia 17 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 35 w Łanowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Judy Bachimana przeciw Janowi Tracz pto 50 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 625 złr. a. w. wadyum 62 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania pszy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 17 października 1878.

(1183 2—3) **Edykt.**

L. 38420. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości że w dniach 17 lutego, 17 marca i 17 kwietnia 1879 każdym rszem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Hillela Bera Possa w kwocie 430 zł. w. a. publiczna licytacya realności pod l. 26 w Batowicach w powiecie krakowskim położonej Wojciecha Rożka własnej.

Cenę wywołania stanowi 3015 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyhipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kraków 14 stycznia 1879

(1096 2—3) **Edikt.** Nr. 14738.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird dem abwesenden Wechselschuldner Hersch Diamand, der Adv. Dr. Bardach mit Substituirung des Adv. Dr. Wurzl zum Curator bestellt, dem Erstern der zurückgelegte Zahlungs-Auftrag vom 4 September 1878, Nr. 11214 zugestellt, und der abwesende Hersch Diamand aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen andern Sachwalter dem Gerichte mitzutheilen.

Stanislau d. 11 Dezember 1878.

(1189 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5527. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Nieledwi położonej dłużnika Stanisława Kurowskiego własnej na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 lutego dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879 każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem w biórze Sędziego powiatowego w Milówce przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Milówka 23 listopada 1878.

(1193 2—3) **Obwieszczenie.** L. 10569.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę ck. uprz. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 252 złr. 61 ct. i 43 złr. 39 ct. odbędzie się w dniach 27 lutego, 27 marca i 1 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Faliszu położonej pod lk. 18/92 a do Michała Wasyla i Iwana Peczeników należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 956 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąść upział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania tj. kwotę 95 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 30 listopada 1878.

(1194 2—3) L. 13878.

Obwieszczenie.

Ck. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredy.. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 980 złr. w. a. odbędzie się w dniach 27 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Stryju położonego pod lk. 11/19 43/11 a do Pawła Masłauki należącego wraz domem mieszkalnem zabudowaniami gospodarskiemi i gruntami z wyłączeniem jednak jednej części realności l. 13/11 w objętości łącznej 5 morgów 904 kw. sąż. wynoszącej a mianowicie w protokole opisu zastawnego ditto. 22 października 1869 który pod dniem 17 listopada 1869 do l. 6053 do wiadomości sądu przyjęty został pod 7 wyszczególnionej łąki pod l. d. nową 131 zwaną 16 pomiarki graniczącą na południe z gruntem Mikołaja Hładuna na północ z gruntem Stasia Jankowskiego na zachód z potokiem „świętym" zwanym.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 2000 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 200 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 30 listopada 1878.

(1181 2—3) **Edykt.** L. 212.

L. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 l 212 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Sobelsohn względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 1200 zł. polsk. w stanie biernym propinacyi l. 467/503 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7 marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiedomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdy inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1180 2—3) **Edykt.**

L. 211. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 l. 211 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia Symonowi Wagier względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 600 zł. pols w stanie biernym propinacyi l. 467 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7go marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdy inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przepiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1182 2—3) **Edykt.**

L. 213 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, z powodu wniesionej pod dniem 5 stycznia 1879 licz. 213 przez Mendel Königsberg prośby przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Josefowi Schaff względnie przeciw tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie prenotacyi sumy 2600 zł. polsk. w stanie biernym propinacyi l. 467/503 w Tarnopolu uwidocznionej dla ostatnich kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Sternklara ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 7 marca 1879 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto wspomnionych z miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego, zastępcę mianowali, gdy inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przepiszą.

Tarnopol dnia 13 stycznia 1879.

(1190 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9097. Dnia 13 marca, dnia 25 kwietnia i dnia 23 maja 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej w Pniowiu pod lk. 138 położonej Antoniego Rowińskiego własnej na rzecz Herscha Heimera pto. 54 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi przez oceenienie sądowe wydobyta kwota 350 złr. w. a.

Chcący kupić składa przed terminem licytacyjnym wadyum w kwocie 35 złr. aw.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania wspomnionej realności mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadworna 21 grudnia 1878.

1175 2—3) **Edykt.**

L. 811. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Salamona Klugmana w Śniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie p. Władysław Madejski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Schaefer w Śniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 marca 1879. godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 24 lutego 1879, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kolomyja dnia 24 stycznia 1879.

(1174 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6210. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na zaspokojenie pretensyi M. Hesschelesa w kwocie 104 zł. w. a. z pn. dozwala publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 47 w Uhornikach, dłużnika Antoniego Bienia jak dom. I. p. 67 n. 2 haer. własnej, wraz z funduszem gospodarstwa do tej realności należącym w protokole do l. 1606/74 opisanym.

Do przeprowadzenia tej licytacyi powyżej ceny szacunkowej wyznacza się w tut. sądzie dwa termina t. j. na dzień 14 marca i 21 kwietnia 1879 zawsze o godz. 10 rano zaś do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się trzeci termin na dzień 5go maja 1879 godz. 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową powyższej realności w kwocie 1250 zł. w. a. i funduszu gospodarstwa w kwocie 185 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły egzekucyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 22 grudnia 1878.

(1177 2—3) **Edykt.**

L. 1879. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek E. J. (Estery Jenty) Grossfeld nieprot. kołowanej kupcowej z Jarosławia i mianuje c. k. radcę sądów krajowych i sędziego powiatowego w Jarosławiu Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dra. Ruczkę z zastępstwem adwokata Dra. Gaberlego w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na termin 3 marca 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 kwietnia 1879 włącznie w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, iże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. — Na terminie w dniu 30 kwietnia 1879 o godzinie 3 po południu winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie teutowana docrowolna ugoda, i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 15 lutego 1879.

(1201 2—3) **Edykt.**

L. 1417. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Samsona Kaunitza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 355, l. k. parc. kat. 79 i 80 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim obwodzie sądowym i w tamteiszej gminie podatkowej leży, z gruntu w objętości 111 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu drewnianego się składa, a na wschód z prożnym placem i z realnością Schmila Stengla, na południe z ulicą Maichówką na zachód z ulicą nową, a na północ z realnością spadkobierców Macieja Piskozuba graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, ktorzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu bi rnego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakiego podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(1097 2—3) **Edykt.**

L. 16475. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Franciszka Sahajdakowskiego, że na podstawie weksłu z dnia 5 stycznia 1876 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 600 zł. w. a. z pn. na rzecz A. Halperna dnia dzisiejszego wydany i ustanowionemu w osobie dr. Kwiatkowskiego, z zastępstwem adwokata dr. Tutaka, kuratorowi doręczonym został, któremu tenże swoją informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winien, inaczej złe skutki z tąd powstać mogące sam sobie przypisać by musiał.

Stanisławów 31 grudnia 1878.

(1192 2—3) **Edykt.**

L. 16145. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Pawła Kokotka w ilości 17 zł. w. a. z pn. ponowny przetarg realności Iwana Pyry w Komarowie pod l. 19 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 184 zł. wa. ocenionej, na dniu 29 kwietnia, 26 maja i 24 czerwca 1879, który w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 przed południem odbywać się będzie pod warunkami pierwotnej uchwały z dnia 18 listopada 1877 pod l. 12607 które w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Poręczne 10% wynosi 18 zł. 40 ct. w. a.

Sokal dnia 14 stycznia 1879.

(1191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 721. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach za przyzwoleniem ck. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 31 grudnia 1878 l. 20843 uznaje Salomeę Kurgan włościankę z Ocieki marnotrawczynią i ustanawia jej kuratora w osobie Kazimierza Ferfeckiego włościanina z Ocieki co do publicznej wiadomości podaje.

Ropczyce dnia 27 stycznia 1879.

(1095 2—3) **Edykt.**

L. 9540. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Cygana, że w sporze wekslowym Józefa Meilecha Wachtla przeciw niemu o 114 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kurator adwokat Dr. Schönborn z substytucyą adwokata Dra. Reinesa, — że temuż kuratorowi doręczone zostają uchwały tut. sąd. z dnia 24 stycznia 1878 l. 35 i z dnia 18 stycznia 1878 l. 10830/77, oraz, że do dalszej rozprawy w tym sporze termin na 20 marca 1879 o godzinie 9 rano jest wyznaczonym.

Poleca się zarazem Piotrowi Cyganowi by rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów 28 grudnia 1878.

(1160 3—3) **Edykt.**

L. 1809. W dniach 21 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Marcina vel Michała Niechaja własnej pod N. k. w. Łackiej woli położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 143 zł. 88 kr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Reszta warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska dnia 15 listopada 1878.

(1157 3—3) **Ogłoszenie**

L. 418. Dodatkowo do tutejszosądowego edyktu z 9 grudnia 1878 l. 7143 ogłasza się, że na wypadek gdyby na terminach 18 lutego i 24 marca 1879 do przymusowej sprzedaży realności, Ludwika Sołtysa pod Nr. 99 w Szkle położonej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 230 zł., 230 zł. i 4883 zł. 95 ct. w. a. z przynależytościami ponownie rozpisanych takowa nad, lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w myśl tutejszosądowej uchwały z 28 lutego 1878 l. 8384 termin na dzień 24 marca 1879 o 3 godzinie po południu wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 stycznia 1879.

(1155 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 8134. Vom Doliner k. k. Bezirksgerichte wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 42 fl. 50 kr. s. N. G. zu Gunsten des Berl Geller, des den Eheleuten Prokop und Matrona Łuciów gehörige Grundstück, „Stefanów“ genannt, in Raków, sub Nr. 26 gelegenen, am 27 Februar, 27 März und 24 April 1879, jedesmal um die 11te Vormittagsstunde, beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe, an den Meistbiethenden wird hiergerichts veräußert werden.

Der Ausrufungspreis ist 100 fl., das Vadium beträgt 10 fl. ö. W.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina d. 12 Dezember 1878.

(1164 3—3) **Edykt.**

L. 11.278. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 69 złr. i 1222 złr. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Danielowi Stieber wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 6 marca 17 kwietnia i 23 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 42 w Dornfeldzie położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3820 złr.

Zakład wynosi 382 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 maja 1879 o godzinie 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 12 marca 1878 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 1 stycznia 1879.

(1150 3—3) **Edykt.**

L. 7432. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 110 złr. 93 ct. z większej sumy 200 zł. pochodzącej przeprowadzi w sądzie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 26 w Skrzynce położonej, Stanisława Święcha własnej w trzech terminach dnia 10 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1600 złr., a wadyum 100 złr.

Protokół zastawniczego opisania i dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 20 stycznia 1879.

(1154 3—3) **Edykt.**

L. 308. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że w sprawiz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego przeciw Izakowi Bernfeldowi i Aronowi Bernfeldowi pto. 141 złr. 75 ct.; pto. 141 złr. 75 ct. i 2262 złr. 59 ct. s. w. z pn. wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie odbędzie się w terminach 10 marca, 7 kwietnia i 12 maja 1879 o godzinie 9 przed południem. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 245 w Kołomyi.

Cena wywołania 7200 złr. w. a.

Zakład 720 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem dla niewiadomych i tych wierzycieli, którymby uchwały dotyczące doręczone być nie mogły mianowanym został adw. Dr. Freydenberg zaś jego zastępcą ad. Dr. Dębicki.

Kołomyja dnia 16 stycznia 1879.

(1086 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 10300. Vom Delatyner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit des Feibisch Knoll gegen Wasyl Wasylyszyn, pto 43 fl. ö. W. s. N. G., hierg. am 13 März 1879, um 10 Uhr Vormittags, die öffentliche Veräußerung der dem Wasyl Wasylyszyn gehörigen, sub. Nr. 30 in Potok czarny gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

Bei diesem Termine wird diese Realität auch unter dem 220 fl. ö. W. betragenden Schätzungspreise verkauft werden.

Als Ausrufspreis wird der Betrag von 220 fl. ö. W bestimmt.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, so wie auch der Act der pfandweisen Beschreibung und der Abschätzung dieser Realität, stehen den Kauflustigen in der hierg. Registratur zur Einsicht offen.

Delatyn d. 17 Jänner 1879.

(1162 3—3) **Edykt.**

L. 7201. W dniach 13 marca 17 kwietnia i 15 maja o 10 godzinie rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 444 w Radomyślu położona a spadkobierców Dawida Grossa własna celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Amsterdama w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 480 złr.

Wadyum 48 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl 9 stycznia 1879.

(1109 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11788. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 4 września 1878 l. 7300 w numerach 248 249 250 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 23 w Einsiedel położonej, Jana i Katarzyny Friedrichów własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 5 rat po 83 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 zł. 77 ct. wyznacza się nowy termin na 13 marca 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie:

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1161 3—3) **Edykt.**

L. 7643. W dniach 13 marca, 17 kwietnia i 15 maja 1879 o godzinie 10 rano zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż realności pod l. 691 w Rudzie położna ciała tabularnego nie stanowiąca Sebastyana Wolaka a względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własna celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Kohna w kwocie 7 złr. 20 ct. wal. austr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl 23 stycznia 1879.

(1110 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12044. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 26 lipca 1878 l. 7494 w numerach 229, 230, 231 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 61 w Dmytrzu położonej Jana Jaremko własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 563 zł. 23 ct. wyznacza się nowy termin na 27 marca 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 66 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1114 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12791. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 4go września 1878 l. 7299 w num rach 241, 242, 244 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 43 w Dornfeldzie położonej, Filipa i Frydryki Stieberów własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 78 zł. 20 ct. i reszty kapitału 1572 zł. 66 ct. wyznacza się nowy termin na 27 marca 1879 godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 179 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1132 3—3) **Edykt.**

L. 12244. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 55 zł. w. a. z pn. Samsonowi Schönbergowi i Salamonowi Wienerowi cessyonaryuszów Mozesa Grossa od Tomasza i Franciszki Fudałów należącej się, odbędzie się w dniach 17 marca i 17 kwietnia 1879 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 6 sub. rep. 46 w Bulinie położonego, dłużników Tomasza i Franciszki Fudałów własnego.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 1070 zł.

Wadyum wynosi 107 zł.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych oraz koszta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jako też dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adw. dra Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 22 października 1878.

(1158 3—3) **Edykt.**

L. 7747. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Jakubowi i Katarzynie Holderbaum pto trzech rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 728 zł. 78 ct. z przynależytościami odbędzie się na terminach 19 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1879 o 10 godz. rano w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod Nr. 30 w Kuttenburg położonej wedle dom. l. pag. 262 or. 2 haer. Jakóba i Katarzyny Holderbaumów własnej.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 2200 złr. niżej której ta realność na powyższych terminach nie będzie sprzedana.

W razie niesprzedania odbędzie się 26 maja 1879 o 3 godz. popołudn. termin do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 220 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po 19 października 1878 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacye rozpisująca lub inne doręczone być niemogły ustanowiony jest p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 6 grudnia 1878.

(1115 3—3) **Edykt.**

L. 4549. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie ks. Wincentego Kriegseisena przeciw Kornelowi Daukszy pto 217 zł. 88 zł. etc. z pn. odbędzie się dnia 19go marca 1879 dnia 16 kwietnia 1879 i dnia 14 maja 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności w Jasieniu pod l. k. 26 27 i 23 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Kornela Daukszy własnej.

Cena wywołania 2530 złr. w. a.

Wadyum 253 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane tudzież wierzycieli którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności w między czasie nabyli przez kuratora Michała Baczyńskiego.

Ustrzyki dnia 4 lutego 1879.

(1120 3—3) **Offert-Ausschreibung.**

Nr. 489. Zur Sicherstellung der bei dem Adaptirungen in der kleinen Infanterie-Kaserne zu Lemberg behufs Etablirung des 30 Brigade-Gerichtes vorkommenden Bauarbeiten etc., findet am 6 März 1879, um 10 Uhr Vormittags, in der Kanzlei der k. k. Militär-Bau-Direction zu Lemberg, (Wallgasse Nr 16 II Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Die zur Vergebung gelangenden Leistungen, sind veranschlagt mit 5550 fl. 12 kr. österr. Währ.

Hievon geschieht mit dem Bemerken die allgemeine Verlautbarung, daß der Offerent, falls sein Anbot bei der Verhandlung berücksichtiget werden soll, die Verhandlungsbedingnisse noch vor Ueberreichung des Offertes, welche längstens bis zum 6 März 1879, 10 Uhr Vormittags erfolgt sein muß, zu unterschreiben hat.

Lemberg am 16 Februar 1879.

K. k. Militär-Bau-Direction.

(1091 3—3) **Edykt.**

L. 8171. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 marca 1874 l. 2499 celem zaspokojenia pretensyi Małki Bandler w kwocie 175 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 21 kwietnia 1879 i w dniu 23 maja 1879, każdym razem o godzinie 9tej rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności w stanie biernym realności pod l. k. 171 w Baryszu, Marcina Zalewskiego własnej, na rzecz dłużnika solidarnej Joanny Zalewskiej zahipotekowanej pod następującemi warunkami.

1. Przy pierwszym terminie będzie rzeczona wierzytelność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
2. Jako cenę wywołania postanawia się nominalną wartość wierzytelności w kwocie 800 zł. w. a.
3. Każdy chęć kupna mający, ma jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć kwotę 80 zł. w. a. w gotówce, która kupicielowi w cenę kupna wliczoną, innym licytantom zaś po skończonej licytacyi zwróconą zostanie.
4. Kupiciel zobowiązanym będzie ofiarowaną cenę kupna w 30 dniach po doręczonej mu uchwale akt licytacyi potwierdzającej do tutejszego depozytu tem pewniej złożyć, ile że w przeciwnym razie relicytacya nabytej przez niego wierzytelności w jednym tylko terminie na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpisaną i on za wszelką wyniknąć z tąd szkodę odpowiedzialnym będzie.
5. Wyciąg tabularny sprzedać się mającej wierzytelności może być przejrzany w tutejszej registraturze i przy terminach licytacyjnych.
6. Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po wyjaniu wyciągu tabularnego pretensye swe w stanie biernym sprzedać się mającej wierzytelności ubezpieczyli, ustanowiony został ts. uchwałą z 11 lutego 1875 l. 4977 p. Jan Szepegi c. k. notaryusz w Monasterzyskach

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska dnia 15 grudnia 1878.

(1144 3—3) **Edykt.**

L. 3176. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecną Laurę Angelus zam. Zalwowską że z powodu prosby Chany Reiss o wykreślenie uskutecznionej w stanie biernym gruntu bez Nr. w drugiej dzielnicy obecnie l. k. 838 $^2/_4$ uznanego we Lwowie wedle Dom 50 p. 168 n. 7 on. na rzecz Laury Angelus zam Zalwowskiej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 200 złr. m. k. w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 19 marca 1879 godz. 11 przed południem wyznaczony i do zastępowania Laury Angelus zam. Zalwowskiej kuratorem adw. Dr. Dziubiński ustanowiony został.

Lwów dnia 1 lutego 1879.

(1131 3—3) **Edykt.**

L 10918. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie przeprowadzi w terminach 1 maja 1879 4 czerwca 1879 i 3 lipca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem publiczną przymusową sprzedaż realności Iwana Stefanów pod l. 24 w Woli Zaderwackiej położonej na zaspokojenie pretensyi Dawida Bergera w kwocie 130 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 305 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tasądowej.

Bolechów 10 lutego 1878.

(1169 3—3) **Konkurs** L. 3179.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Dobrej, obok Limanowej za kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. ryczałtu 450 zł. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Limanowej i napowrót i ryczałtu 750 zł. za utrzymywanie takich samych jazd do Dobczyc i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 15 lutego 1879.

(1135 3—3) **Edykt.**

L. 6944. W dniach 27go marca, 17go kwietnia i 15 maja 1879 o godzinie 10 rano zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż realności pod NC. 49/71 w Czerminie położona Klemensa Nowaka własna, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Kleinmana w kwocie 73 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr. wadyum 80 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl 7 stycznia 1879.

(1125 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 749. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 stycznia 1879 l. 167 Jan Ujejski z Ujazdu za marnotrawcę uznanym i temuż kurator w osobie Gabryela Kąckiego ustanowionym został.

Wiśnicz, dnia 6 lutego 1879.

(1178) **Obwieszczenie.**

L. 310. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek zgodnego wniosku wierzycieli masy konkursowej Arona Mocra kramarza towarów korzennych i wniosku komisarza konkursowego, tymczasowy zarządca masy p. adw. dr. Malawski w tym charakterze zatwierdzony i tegoż zastępcą p. adw. dr. Salamon ustanowiony został.

Tarnów dnia 16 stycznia 1879.

(1149 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2975. Wedle reskryptu minst. handlu z dnia 8 lutego b. r., L. 3086, można nadawać posyłki frachtowe do wagi 5 kilogramów, do wojska w Hercegowinie znajdującego się.

Posyłki zawierające artykuły spożywcze (wiktuały i płyny) i inne zepsuciu podlegające nie przyjmują się.

Co się w ślad tutejszych obwieszczeń z dnia 22 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879, l. 22317 i 1327, do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że do Bośnii tylko posyłki do wagi 2 kilogramów nadawać można.

Lwów d. 14 lutego 1879.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung des h. Handels-Ministerium vom 8 Februar l. J. Z. 3086, können nunmehr Frachtsendungen bis zum Gewichte von 5 Kilogramm für die in der Herzegowina befindlichen Truppen von den k. k. Postämtern zur Beförderung angenommen werden.

Sendungen mit Eß- Trink- und sonstigen dem Verderben unterliegenden Waaren, bleiben vom Feldpostverkehr ausgeschloßen.

Was im Nachhange zu den h. o. Kundmachungen vom 22 Dezember 1878 und 20ten Jänner 1879, ZZ. 22317 und 1327 mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß für die in Bosnien befindliche Truppen nur Frachtsendungen bis zum Gewichte von 2 Klgr. aufgenommen werden können.

Lemberg d. 14 Februar 1879.

(1124 2—3) **Edykt.**

L. 5814. Ces. król. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a. a względnie resztującej kwoty 457 zł. 55 ct. wraz z pn. przeprowadzi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w trzech terminach dnia 24 marca, dnia 24 kwietnia i dnia 26 maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej, dłużników Wojciecha i Maryanny Szostaków własność stanowiącej pod lk. 74 w Nieznanowicach położonej, nieposiadającej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a. a wadyum 200 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przezrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 28 grudnia 1878.

(1153 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 350. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kusikowską, że przeciwko niej i innym współspadkobiercom Rudolfa Kurzweila przez Kamilę Neronowiczową pod dniem 14 czerwca 1878 pozew o kwotę 4000 zł. w. a. został wytoczonym, który do postępowania pisemnego z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do obrony został zadekretowanym, doręczając przeznaczoną dla pomienionej z miejsca pobytu niewiadomej, dekretacyę pozwu kuratorowi dla niej w osobie adwokata Dębickiego ustanowionemu.

Rzeczą pozwanej będzie zatem powyższemu swemu kuratorowi potrzebną informacyę do przeprowadzenia tego sporu udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi temu o tem donieść, gdyż w przeciwnym razie wszystkie z tąd wynikła skutki sama sobie będzie musiała przypisać.

Kołomyja 16 stycznia 1879.

(1168 2—3) **Edykt.**

L. 7794. C. k. sąd krajowy we Lwowie, dozwala celem wydobycia resztującej pretensyi Ozyasza Loscha w kwocie 550 zł. zł. z pn. przeciw Antoniemu Dydyńskiemu i Ludwice Juliannie dw. im. z Kurkowskich Dydyńskiej przymusową publiczną sprzedaż na rzecz Antoniego Dydyńskiego i Ludwiki Julianny 2 im z Kurkowskich Dydyńskich.

a.) W stanie biernym realności N. $611^1/_4$ i części realności Nr. $614^1/_4$ intabulowanego prawa pobierania rocznej płacy 700 zł. w. a., w pierwszych siedmiu latach trwania małżeństwa między Antonim Dydyńskim i Ludwiką Julianną Dydyńską.

b.) W stanie biernym realności Nr. $611^1/_4$ i części realności Nr. $614^1/_4$ i $831^1/_4$ intabulowanej sumy 1516 zł. 66 ct. w. a. w trzech terminach to jest 17 kwietnia, 21 maja i 19 czerwca 1879 każdy raz o godzinie 10 przed południem w biurze doręczeń c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych.

Cena wywołania wynosi za prawo ad a 3500 zł. zaś za sumę ad b. 1516 zł. 6 i ct.

Zakład w gotówce lub też w książeczkach galic. kasy oszczędności złożyć się mający wynosi za prawo ad a. 350 zł. zaś za sumę ad b. 152 zł. w. a.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 13 sierpnia 1877 do tabuli weszli, lub którym niniejsza i dalsze uchwały doręczone by być nie mogły, ustanawia się kuratora adwokata dr. Żukotyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Bilińskiego.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Lwów dnia 9 marca 1878.

(1151 2—3) **Edykt.**

L. 319. W dniach 31 marca. 28 kwietnia i 26 maja 1879. każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Maryi i Pawła Tkaczów własnej pod l. k. 146 w Krechowicach powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 294 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włoś. we Lwowie.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rożniatów 4 lutego 1879.

(1130 2—3) **Edykt.**

L. 6816. C. k. Sąd powiatowy w Bolezawiadamia, że w dniach 1 maja 4 czerwca i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Runharza w kwocie 33 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna realności Maruni Straż w Hoszowie pod l. k. 125 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 112 zł.

Wadyum 11 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registaturze.

Bolechów 20 sierpnia 1878.

(1093 2—3) **Edykt.**

L. 3817. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Kraowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Kazmierza Kos utskiego, iż Süssmann Peltz wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes 4 lutego 1879 l. 3817 o zapłacenie kwoty 430 zł. w. a. wskutek czego pod d. dzisiejszym nakaz zapłaty powyższej sumy wydany, i ustanawiającemu się kuratorowi adwokatowi Blatteisowi doręczony zostaje, z którym spór wedle ustawy sądowej dla Galicyi obowiązującej przeprowadzony będzie.

Wzywa się więc pozwanego. ażeby w dniach trzech przeciw wydanemu nakazowi zapłaty albo sam zarzuty wniósł, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne dokumenta udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 7 lutego 1879.

(1099 2—3) **Edykt.**

L. 16916. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu oznajmia, że dnia 26go września 1877 zmarł w Przemyślu Józef Glas były kapitan c. k. 45 pułku piechoty bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu znanych spadkobierców Teresy i Józefa Glas sądowi nie jest wiadome a inne osoby możliwe do spadku powołane w zupełności są nieznane, przeto ustanawiając adwokata Czajkowskiego w Przemyślu kuratorem masy spadkowej wzywa się tak pierwszym jakoteż wszystkich tych którzyby do spadku jakiekolwiek prawa rościli, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie prawa swe zgłosili, wykazali i do spadku się oświadczyli w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa jedynie z oświadczającemi się i prawa swe wykazującemi spadkobiercami, względnie także ze spomnianem kuratorem znanych a nieobecnych spadkobierców przeprowadzoną tymże spadek przyznaczonym zostanie.

Przemyśl 18 stycznia 1879.

(1090 2—3) **Edikt.**

Nr. 8007. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Gross, im Betrage v. 50 fl. s. N. G., die executive Versteigerung der der liegenden Nachlaßmasse des Jakób Pawełko gehörigen in Uście zielone, sub. C. N. 321 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in drei Terminen am 21ten April, am 23 Mai und 20 Juni 1879, jedesmal um 9 Uhr Früh abgehalten werden wird. Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten aber auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 60 fl. Vadium beträgt 10% hievon.

Die näheren Bedingungen, so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Monasterzyska d. 12 Dezember 1878.

(1088 2—3) **Edikt.**

Nr. 7357. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Clar, im Betrage von 83 fl., s. N. G., die executive öffentliche Versteigerung, der dem Schuldner Iwan Horożański eigenthümlich gehörigen in Wyczułki, sub. Cons. Nr. 13 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in drei Terminen und zwar:

am 21 April 1879
am 23 Mai 1879 und
am 20 Juni 1879 jedesmal um

9 Uhr Vormittags, hiergerichts abgehalten werden wird.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nicht unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth pr. 100 fl. ö. W. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen und das Protocoll der pfandweisen Beschreibung, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden

Monasterzyska d. 17 October 1878.

(1163 2—3) **Edykt.**

L. 12417. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamiając z miejsca pobytu nieznaną Teresę 1r. Krośniak 2o. Zbudowską, że dnia 28 grudnia 1873 zmarł w Łanach ojciec jej Marcin Bernard z pozostawieniem pisemnego kodycylu, wzywając aby w przeciągu roku jawiła się w tutejszym sądzie i do spadku po Marcinie Bernard oświadczyła się ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z oświadczonemi spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Jana Halczaka z Łanów ustanowionym i przeprowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec 20 grudnia 1878.

(1128 2—3) **Edykt.**

L. 5621. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5621 dozwolił wykreślenia z stanu biernego dóbr Kleczany w powiecie Nowosandeckim położonych Eugeniusza Zielińskiego własnych, ciążącej w stanie biernym tych dóbr wedle wykazu tabularnego l. 68 karta C. poz. 1. na rzecz Poncyana hr. Harscamp sumy 57000 złp. i oddania tych dóbr w zastaw za tę sumę. tudzież ciążącej w poz. 13 sumy 59000 złp. wraz z pozycyami 5 6. 7. 8. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. i nad ciężarami Cont. ant. 20 pag. 219 n. 1 on. pag. 220 n. 2 on. pag. 220 n. 3 on. pag. 221 n. 4 on. odnoszącemi się do powyższych sum i wykonanie takowego urzędowi hipotecznemu polecił.

O tem zawiadamia się Poncyana hr. Harscempa, Izabelę hr. Harscamp, Joannę Dzięciołowską, Kazimierza Dzięciołowskiego Józefa Dzięciołowskiego, Szymona Hilarego Dzięciołowskiego, Grzegorza Tymińskiego, Eleonorę z Wyszkowskich Kurdwanowską, Wiktoryna Łuniewskiego, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora w osobie adwokata Dra. Zelechowskiego z podstawieniem adwokata Dra. Jarosza i przez niniejszy edykt, wzywając powyższe strony, aby pilnowały swych praw i użyły środków obronnych prawem dozwolonych, gdyż skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 31 grudnia 1878.

(1108 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12792. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 4 września 1878 l. 7378 w numerach 241, 242 i 243 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 20 w Reichenbach położonej spadkobierców Karola Krätera vel Krödera własnej, na zaspokojenie pretensyi Galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 82 zł. 80 cnt i reszty kapitału 1689 zł. 70 ct. wyznacza się nowy termin na 3 kwietnia 1879 godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 185 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

(1159 1—3) **Edykt.**

L. 4599. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 274 złr. 52 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności Demiona Horodyńskiego pod l. k. 53/98 w Hordyni położonej w dniach 21 kwietnia 26 maja i 25 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 1000 złr. jako wadyum 100 zł.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Łąka 2 grudnia 1878.

(1098 1—3) **Edykt.**

L. 12358. C. k. sąd deleg. miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż na dniu 18go lipca 1875 zmarł w Krościenku Jan Hostynek, w Nowym Sączu stale zamieszkały bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi tutejszemu pobyt jego spadkobierczego syna Karola Hostynka nie jest wiadomy, przeto wzywa się Karola Hostynka, aby w przeciągu jednego roku od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dlań w osobie jego brata Wiktoryna Hostynka ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Nowy Sącz 29 grudnia 1878.

(1188 1—3) **Edykt.**

L. 11555. Brzeżański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 14 września 1878, celem wydobycia kwot 113 złr. 40 ct. 113 zł 40 ct. i 1405 zł. z pn. c. k. uprz. galic. akcyj. lwowskiemu bankowi hipotecznemu od nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Gartena należących odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 93 w Brzeżanach położonej, wedle dom 1 pag. 389 n. 21 haer masy spadkowej Mojżesza Gartena własnej w trzech terminach a mianowicie w dniach 10 kwietnia, 16 maja i dnia 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 7500 zł. Wadyum wynosi 750 zł. w. a.

W razie gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli i do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 28 kwietnia 1879 godz. 9 rano.

Warunki licytacyjne wysiąg tabularny przejrzeć można w Sądzie.

O czem się zawiadamia obydwie strony jakoteż wierzycieli hipotecznych c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. prokuratoryę skarbu, Włarysława Lewickiego Golda Eiger, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27go sierpnia 1878, jako dniu wydania wyciągu tabularnego na realności tej hipotekę uzyskali, lub którymby dla jakiejkolwiekbądź przyczyny niniejsza albo też późniejsza jakaś uchwała doręczoną być nie mogła na ręce niniejszem ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Stanisława Bielińskiego z substytucyą adw. p. dr. Ludwika Bobownika.

Brzeżany dnia 6 listopada 1878.

(1230 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6858. W dniach 18 marca, 22 kwietnia, 20 maja 1879 o 10 rano sprzedaną będzie realność Nr. 36 w Pilchowie położona, Jana Sarny własna, na zaspokojenie sumy 342 zł. Salamonowi Schöpsowi dłużnej. Cena wywołania 942 zł.

Wadyum 94 zł. 20 ct.

Warunki i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów dnia 28 grudnia 1878.

(1232 1—3) **Edykt.**

L. 370. C. k sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 19 marca, 24 kwietnia i 23 maja 1879 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 50 w Godowy położonej, małoletniego Franciszka Ziobro własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Salomei Ziobro w kwocie 150 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 7 lutego 1879.

(1226 1—3) **Edykt.**

L. 5348. C, k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Henryka Heckiewicza w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Semiona Bilińskiego Mielkowicza pod N. k. 1 d./125 n. w Bilinie wielkiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 26go marca, 30 kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 607 zł. a jako wadyum 10 od sta takowej.

Reszta warunków i protokoły opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Łąka 31 grudnia 1878.

(1234 1—3) **Edykt.**

L. 2326. C. k. sąd powiatowy Tyczyński oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Reicha przeciw Antoniemu i Katarzynie małż. Trzynom pto 120 złr. odbędzie się w dniach 27 marca, 1 maja, 5 czerwca 1879 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. 122 w Hyżnem.

Cena wywołania 645 złr.

Zakład 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd Registrature przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn 14 sierpnia 1878.

(1242 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3767. Podaje się do wiadomości, że Matylda z Wikliczów Janowicz, żona oficyała Dyrekcyi skarbu Piotra Janowicza, na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 18 stycznia 1879 l. 1971 za obłąkaną uznaną została i dla niej kuratorem Piotr Janowicz jest ustanowy.

Z c. k. sądu powiat. miej. del. S. I.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

(1089 2—3) **Edikt.**

Nr. 7698. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Simche Dicker im Betrage von 99 fl. ö. W. s. N. G, die executive öffentliche Versteigerung, der in Berezówka sub. CN. 109 gelegenen dem Schuldner Onufry Wasyluk eigenthümlich gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität in drei Terminen und zwar: am 21 April, am 23 Mai u. am 20 Juni 1879, jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Bei den ersten zwei Terminen wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen immer Preis veräußert werden

Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth 120 fl. ö. W. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen und der Schätzungsact, liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Monasterzyska am 1 Dezember 1878.

(1094 1—3) **Edykt.**

L. 4071. C k Sąd krajowyw Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefata i Helenę Jarosińskich, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło przeciwko nim pozew wekslowy de praes. 6 lutego 1879 l. 4071 o zapłacenie resztującej kwoty 362 złr. 50 ct. z większej 400 złr. pochodzącej, w załatwieniu którego wydany 7 lutego 1879 do l. 4071 nakaz zapłacenia zaskarzonej sumy zpn. w dniach trzech ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Wechslerowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się zatem nieobecnych Józefata i Helenę Jarosińskich, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnych do obrony środków prawnych udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali. i o tem sądowi donieśli w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 7 lutego 1879.

(1113 3—3) **Obwieszczenie**

L. 12043. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 29 sierpnia 1878 l. 6695 w numerach 239, 240, 242 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 51 w Lubianie położonej, Antoniego i Maryanny Kretkowskich własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 27 zł. 60 ct, 27 zł. 60 ct. i 571 zł. 12 ct. wyznacza się nowy termin na 20go marca 1879 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 63 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

(1173 2—3) L. 1269.

Konkurs

W myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4 lutego r. b. l. 58242, rozpisuje się na nieobsadzoną dotąd posadę lekarza (sekundaryusza) przy szpitalu powszechnym w Tarnowie, z roczną płacą 400 zł. w. a., wolnem pomieszkaniem opałem i światłem i obowiązkiem zajęcia takowego w gmachu szpitalnym.

Ubiegający się o tę posadę przedłożyć zechcą przy odnośnych podaniach.

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo zdrowia
3. Dyplom dr. medycyny, chirurgii i magistra położnictwa lub dyplom wszech medycyny.

Podania w powyższe zaopatrzone wywody, należy przedłożyć najdalej do dnia 15 marca 1879 do magistratu miasta Tarnowa.

Tarnów 11 lutego 1879.

(1170 2—2) L. 975

Konkurs.

Przy kasie miejskiej król. miasta Kołomyi jest do obsadzenia posada kasyera z płacą roczną 600 zł, i 20% dodatkiem drożyźnianym. oraz remuneracyą 200 zł. za prowadzenie kasy oszczędności,

Na posadę tę rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że posada ta na rok pierwszy jest prowizoryczną i nie nadaje prawa do emerytury.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać odpowiedniem uzdolnieniem i świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości, kompetenci obznajomieni z czynnościami prowadzenia kasy oszczędności będą uwzględnieni.

Podania z odpowiedniemi załącznikami mają być wniesione do 15 kwietnia r. b. na ręce Zwierzchności miasta od prywatnych w prost, zaś od dotychczasowych urzędników przez tychże przełożonych z tabelami kwalifikacyjnemi.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja dnia 14 lutego 1879.

Obwieszczenie.

(1203 2-3)

Trzecie

Walne Zgromadzenie

członków wzajemnych spółek na przeżycie

byłego **Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń** obecnie przez **Dyrekcyę Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** administrowanych

odbędzie się

dnia 24 marca 1879 o godzinie 11 z rana w Biurze **Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 1,**

na które wszystkich

Członków wzajemnych spółek na przeżycie niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie komisyi kontrolującej z czynności z ubiegłej kadencyi. Przedłożenie rachunków, oraz wniosek udzielenia absolutoryum.
2) Zawiadomienie, że wskutek zaszłej likwidacyi Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń, zarząd spółek na Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeszedł i że Dyrekcya tegoż Towarzystwa żąda, aby Zarząd i fundusze Spółek do Krakowa przeniesione zostały.
3) Wybór komisyi kontrolującej i oznaczenie sposobu oddania funduszów nowo wybranej komisi kontrolującej.

Lwów, dnia 18 lutego 1879.

Dyrekcya Tow. wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie.

*) **Artykuł 13 ogólnych warunków dla wzajemnych spółek na przeżycie:** Skoro liczba uczestników wszystkich ukonstytuowanych spółek dosięgnie 300, natenczas zwołuje „Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń“ pierwsze walne Zgromadzenie przez odpowiednie ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“ a prócz tego jeszcze przez listy zapraszające, które do wszystkich uczestników, każdemu z osobna, na 4 tygodnie przed zebraniem zgromadzenia, rozesłane będą

Celem walnego zgromadzania będzie wybór Komisyi kontrolującej. mającej się składać z 7 członków zamieszkałych we Lwowie lub w bliskości Lwowa. Komisya zostanie wybraną na lat 3.

Dalsze walne zgromadzenia będą zwoływane co trzy lata, przez ogłoszenie w urzędowych gazetach wyżej wymienionych, w celu ponowienia wyboru Komisyi kontrolującej.

Walne zgromadzenie może wtenczas stanowić uchwały, gdy na niem jest obecnych przynajmniej 20 uczestników. Gdyby się na zwołane zgromadzenie taka liczba uczestników nie zebrała, natenczas będzie zwołane po czterech tygodniach drugie walne zgromadzenie, które może uchwalać bez względu na liczbę obecnych uczestników.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.